Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 301 (1001) ROK IV — WARSZAWA — WTOREK 30 PAŹDZIERNIKA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Ogólnokrajowa narada poświęcona twórczości artystycznej

(f) W dniu 27 bm. rozpoczęła się w sali Rady Państwa dwudniowa ogólnokrajowa narada, poświęcona twórczości artystycznej, zorganizowana przez Min. Kultury i Sztuki.

Narada, w której wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz Rządu zgromadziła ponad 200 czołowych przedstawicieli świata literackiego, muzycznego, teatralnego, plastyki, architektury, filmu, teoretyków literatury i sztuki oraz krytyków.

Zagaił naradę wiceminister Kultury i Sztuki W. Sokorski.

Referat o aktualnych zadaniach twórczości artystycznej wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów, Jakub Berman. Mówca podkreślił poważny dorobek naszych twórców w okresie pierwszych dwóch lat naszej Sześciolatki, dodał jednak, że istnieje jeszcze zjawisko nienadążania literatury i sztuki za tempem przemian dokonujących się w różnych dziedzinach naszego życia. Przyczyną tego jest niepełne wykorzystanie możliwości twórczych pisarzy i artystów, którzy niejednokrotnie w niedostatecznej mierze rozumieją i odczuwają sens dzisiejszej rzeczywistości, nie zawsze w pełni włączają się w walkę klasy robotniczej i całego narodu o lepszą, socjalistyczną przyszłość.

Charakteryzując aktualną sytuację gospodarczą w naszym kraju, mówca wskazał, że dziś osią walki mas pracujących jest realizacja planu 6-letniego, a na jej bazie — przełamywanie obecnych trudności gospodarczych, które są trudnościami wzrostu. Zadaniem pisarzy i artystów jest wziąć pełny udział w tej walce przy pomocy wszelkich środków, będących w ich dyspozycji.

Mówca apeluje do twórców, by nie zaniedbywali tak potężnej broni, jaką jest dzieło sztuki w procesie socjalistycznego wychowania narodu.

Aby sprostać tym poważnym zadaniom współdziałania w budowie nowego życia, nasi twórcy powinni, za przykładem swych radzieckich kolegów, docierać do istotnego sensu aktualnych zjawisk, nie zasklepiać się we własnym kręgu, ale nawiązywać bezpośredni kontakt z nowym człowiekiem — budowniczym socjalizmu w Polsce, ukazując patos jego bohaterskich zmagań oraz wspaniałe perspektywy jego zwycięstw.

W dłuższej dyskusji nad referatem min. Bermana, w której wzięli udział: S. Żółkiewski, J. Kott, J. Andrzejewski, L. Kruczkowski, A. Słonimski, T. Breza, J. Krajewski, J. Starzyński, B. Woytowicz, A. Ważyk, K. Dejmek, B. Czeszko, W. Woroszylski, J. Witz i inni wskazywano na potrzebę pogłębienia dojrzałości ideologicznej naszych twórców, nasycenia bojowej twórczości pasją i namiętnością; na mobilizujące znaczenie czynnika agitacyjnego twórczości. Podkreślano konieczność podnoszenia — równolegle z poziomem ideologicznym — walorów artystycznych dzieła; konieczność przezwyciężania i zwalczania połowiczności, zwalczania małomieszczańskich przeżytków w literaturze i sztuce. Mówiono o potrzebie walki ze schematyzmem, wulgaryzacją zagadnień i łatwiznami.

Wielu dyskutantów powoływało się na przykład ZSRR, gdzie literatura i sztuka są zawsze żywym odbiciem dążeń i walki narodu. Podkreślano też konieczność nawiązywania do tradycji polskiej postępowej literatury i sztuki.

Jak stwierdził min. Berman w przemówieniu podsumowującym pierwszy dzień obrad, dyskusja wykazała, że twórcy nasi chcą iść naprzód w celu zmniejszenia dystansu, jaki dzieli rzeczywistość od jej odbicia w dziele twórczym. Trudności napotykane w walce o zbudowanie socjalizmu są jednocześnie bodźcem do ubojowienia szeregów naszych twórców oraz okresem próby, z której niewątpliwie wyjdą zwycięsko.

W drugim dniu obrad dyskusję zagaił kierownik wydziału kultury KC PZPR red. Paweł Hoffman. Zabierali głos: E. Osmańczyk, J. Pomianowski, B. Korzeniewski, H. Krajewska, J. Borejsza, G. Lasota, J. Iwaszkiewicz, Z. Lissa, E. Elbisch, J. Kott, J. Siekierska, K. Brandys, S. Teisseyre, S. Morawski, J. Toeplitz, W. Zakrzewski.

Dyskusję podsumował wiceminister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski.

Depesza Zarządu Głównego ZMP do Centralnego Komitetu Komsomołu

(d) W związku z przypadającą w dniu 29 bm. 33 rocznicą powstania Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Zarząd Główny ZMP przesłał do Centralnego Komitetu WLKZM depesze następującej treści:

„Drodzy Przyjaciele i Towarzysze!

W dniu 33 rocznicy powstania bohaterskiego Leninowsko-Stalinowskiego Komsomołu przesyłamy Wam w imieniu całej młodzieży polskiej braterskie, bojowe pozdrowienia.

Sławna droga Waszej wspaniałej organizacji — to dla naszej młodzieży źródło nauki i natchnienia do dalszej walki o zbudowanie socjalizmu w naszej ojczyźnie.

W dniu Waszego święta życzymy Wam serdecznie nowych zwycięstw w budownictwie komunizmu i w walce o pokój.

Niech żyje młodzież radziecka i Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży!

Niech żyje nasz ukochany nauczyciel i przyjaciel — Towarzysz Józef Stalin!"

Meldunki zakładów włókien sztucznych o wykonaniu planu rocznego

(f) Załoga Jeleniogórskich Zakładów Włókien Sztucznych przesłała do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Sztucznych i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego meldunek o wykonaniu do dnia 25 bm. rocznego planu. Te doskonałe wyniki produkcyjne osiągnięto przede wszystkim dzięki wprowadzeniu do produkcji znacznej ilości usprawnień i wynalazków robotniczych.

Podobny meldunek nadesłała załoga Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych. W zakładach tych w dniu 27 bm. robotnicy na przeszło 2 miesiące przed terminem zakończyli wykonanie rocznego planu produkcji sztucznego jedwabiu.

W świetlicy Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych w uroczystym dniu zakończenia rocznego planu produkcji zebrali się robotnicy, ich żony i dzieci, przedstawiciele Wojska Polskiego oraz licznie zaproszeni goście.

150 robotnikom zwycięskiej załogi wręczono wysokie nagrody pieniężne.

Załoga wysłała meldunek do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Przemysł skórzany walczy o przedterminowe wykonanie planu

(d) Załogi robotnicze przemysłu skórzanego, mimo zwiększonych o 40 procent tegorocznych zadań produkcyjnych, zobowiązały się wykonać plan roczny w ciągu 11 miesięcy.

Nadchodzą pierwsze meldunki o wykonaniu planów.

Po garbarni „Piast", wchodzącej w skład Radomskich Zakładów Garbarskich, i Garbarni nr 5 w Warszawie, które pierwsze w przemyśle skórzanym wykonały swe roczne plany produkcyjne, o zwycięskim zakończeniu planu rocznego zameldowały załogi garbarni nr 4 w Krakowie i garbarni w Brzeziu.

Również cała branża pasów, artykułów technicznych i rymarskich, podległa Centralnemu Zarządowi Przemysłu Skórzanego, wykonała już w dniu 22 bm. swój roczny plan produkcji.

Sukces ten jest w dużej mierze wynikiem wzmożonej wydajności pracy załóg w okresie realizacji zobowiązań dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Przekazanie pamiątek po gen. Bemie Muzeum Wojska Polskiego

(f) W dniu 28 bm. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania przez Poselstwo Węgierskiej Republiki Ludowej i Instytut Węgierski w Polsce materiałów i pamiątek, związanych z postacią bohatera walk o wolność narodu polskiego i węgierskiego — generała Józefa Bema.

Materiały, w postaci fotokopii rozkazów, odezw i podobizn generała Bema, przekazał dyrektorowi Muzeum Wojska Polskiego ppłk K. Koniecznemu dyrektor Instytutu Węgierskiego dr Csaplaros.

W uroczystości wziął udział poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej Lajos Drahos.

Dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiego Października

Budowlani przyspieszają wykonanie planów produkcyjnych

(f) Z całego kraju nadchodzą meldunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Apel załogi Żerania, wzywający do uczczenia czynem produkcyjnym 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji, został masowo podjęty przez robotników budownictwa. Do dnia 25 bm. ponad 148 tysięcy robotników budowlanych powzięło zobowiązania indywidualne i zespołowe ogólnej wartości 51.535 tysięcy złotych.

Obecnie poszczególne załogi meldują o zwycięskiej realizacji swych zobowiązań.

M.in. załoga Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego Nr 3, budująca Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu, dzięki przedterminowemu wykonaniu zobowiązań, które w pełni zrealizowała do dnia 25 bm., zaoszczędziła ponad 237 tysięcy złotych. Robotnicy podjęli szereg dodatkowych zobowiązań.

Dzięki przyspieszeniu o 38 dni realizacji zobowiązań robotnicy Zakładów Ceramiki Budowlanej w Andrespolu wykonali roczny plan produkcyjny 69 dni przed terminem. Również załoga Wytwórni Mat. Trzcinowych w Iławie, dzięki zobowiązaniom październikowym, wykonała roczny plan produkcyjny 2 miesiące i 18 dni przed terminem.

W dn. 25 bm. załoga Zjednoczenia Budownictwa Inżynieryjno - Morskiego w Gdańsku zameldowała o wykonaniu planu rocznego. Tak znaczne przyspieszenie wykonania zadań produkcyjnych drugiego roku planu 6-letniego osiągnięto dzięki wykonaniu przez załogę zobowiązań październikowych.

Kamieniarze wzywają do współzawodnictwa o przyspieszenie robót na MDM

Wokół rozłożonych harmonogramów robót w hali ZBMW-3 „KAM" zgromadzili się robotnicy wykonujący roboty kamieniarskie na Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. W zebraniu uczestniczą także przedstawiciele murarzy, betoniarzy i innych robotników budowy.

Trzeba jeszcze bardziej podnieść wydajność pracy—stwierdzają robotnicy i inżynierowie, analizując szczegółowo harmonogramy. — Trzeba zacieśnić współpracę z robotnikami kamieniołomów, dostarczającymi nam kamień i gotowe elementy. Trzeba wreszcie, by załogi budowlane w terminie kończyły swą pracę. Od tego zależy wykonanie zadań kamieniarzy, którzy na cześć Wielkiego Października w ciągu pierwszej połowy bm. podnieśli swą wydajność o 18,2 procenta.

Kamieniarze MDM wzywają do współzawodnictwa m. in. załogi: ZBMW-6, ZBMW-3, Zjednoczenia Instalacji Elektrycznych Budownictwa, Zarządu Kamieniołomów Śląskich w Świdnicy, Zakładów Obróbki Kamienia na Dolnym Śląsku w Strzegomiu, Bolesławcu, Piławie Górnej, Radkowie, Sławniowicach oraz Kieleckich Zakładów Obróbki Marmurów i Szydłowiecko - Kunowskich Zakładów Obróbki Kamienia.

450 procent normy dziennej wykonuje brygada górnicza Michalskiego

Z wielu kopalń dolnośląskich napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań październikowych przez brygady ścianowe i chodnikowe. W kopalni „Victoria" znacznie przekroczyły już zobowiązania brygady Władysława Gładysza i Maksymiliana Ulbrychta. W kopalni im. M. Thoreza duże sukcesy uzyskały brygady Bolesława Fiotki, Jana Olbrychta i Antoniego Zająca. Brygady te wykonują codziennie 200 — 250 procent normy.

O wielkim osiągnięciu zameldowała brygada chodnikowa Stefana Michalskiego z kopalni „Mieszko". Do 26 bm. wykonała ona swe zobowiązanie w 200 procentach. Brygada zadeklarowała wyrobienie normy miesięcznej w 160 procentach a już w pierwszej dekadzie bm. wykonywała 180 procent normy. W drugiej dekadzie systematycznie zwiększała ona wydajność i osiąga już od szeregu dni przeciętnie około 450 procent normy. Brygada Michalskiego w ciągu 26 dni wykonała normę całego kwartału.

12 zakładów pracy w woj. olsztyńskim wykonało już zobowiązania

W woj. olsztyńskim o pełnym wykonaniu zobowiązań, podjętych na cześć Wielkiego Października, zameldowały już załogi 12 zakładów pracy. Ostatnio zrealizowała Czyn Październikowy Fabryka Konserw Rybnych w Giżycku, która wygospodarowała ok. 400 tysięcy złotych.

Załogi 140 zakładów pracy Białostocczyzny w Czynie Październikowym

W woj. białostockim Czyn Październikowy wykonują załogi ok. 140 zakładów pracy. Pierwsi o pełnej realizacji zobowiązań zameldowali robotnicy i pracownicy nadleśnictw w Rajgrodzie, Suwałkach i Pińsku oraz załoga Elektrowni Białostockiej.

Wśród zakładów białostockich przemysłu wełnianego przodują robotnicy zakładu „B", którzy do 22 bm. wykonali 714 metrów tkanin więcej niż przewidywało zobowiązanie.

*

W woj. krakowskim przeszło 8 tysięcy młodzieży uczestniczy we współzawodnictwie październikowym. Wartość zobowiązań wynosi ok. 10 milionów złotych.

Wiele brygad młodych robotników przemysłowych, rolnych i zespołów ze spółdzielni produkcyjnych donosi o przedterminowej realizacji zobowiązań. Wszystkie brygady „SP" wykonały już przedterminowo swe zobowiązania o łącznej wartości 3.500 tysięcy złotych.

Poważny sukces odniosła młodzież z kopalni „Brzeszcze", która wydobyła już ponad plan 1.002 tony węgla.

Zebrania partyjnych organizacji w gromadach mobilizują wieś do wykonania obowiązków

W niedzielę, 28 października odbyły się w całym kraju zebrania podstawowych organizacji PZPR w gromadach, poświęcone omówieniu zadań wsi i stanu wykonania obowiązków danej gromady wobec państwa. Na zebrania te zaproszeni byli ZSL-owcy i bezpartyjni aktywiści gromadzcy.

Jak donoszą nasi korespondenci, zebrania nacechowane były ostrą krytyką i wieloma wypowiedziami samokrytycznymi. Aktyw demaskował uchylających się od wykonywania obowiązków kułaków i żądał stosowania wobec nich przewidzianych prawem sankcji.

Towarzysze z całą mocą podkreślali, że członek partii musi być wzorem dla całej gromady i imiennie piętnowali tych, którzy uparcie zalegają ze sprzedażą zboża, ziemniaków lub posiadają zaległości finansowe. Jednocześnie na zebraniach podejmowano indywidualne i zbiorowe zobowiązania przedterminowego wywiązania się ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

Na szeregu zebrań padły krytyczne uwagi pod adresem niektórych, nie stojących na dostatecznym poziomie rad narodowych i niektórych sołtysów; sporo słów krytyki padło również pod adresem GS-ów. Charakterystycznym objawem niedzielnych zebrań jest bardzo żywy udział przodujących chłopów, ZSL-owców i bezpartyjnych.

*

Nasi korespondenci z woj. wrocławskiego donoszą:

Szczególnie żywy charakter miały zebrania w gromadach tych powiatów, gdzie dotychczas akcja skupu zboża, ziemniaków oraz inkaso należności finansowych nie przebiegało dość sprawnie. Zebrania nacechowane były krytyką, przeprowadzano analizę przyczyn opóźnień. W gromadzie Stary Wiązów (gmina Głęboka) zebrani ostro wystąpili przeciw Leopoldowi Gryfikowi, pupilkowi byłego sekretarza KG, usuniętego za szkodnictwo i sabotowanie akcji skupu. Z inicjatywy małorolnego bezpartyjnego chłopa Stysia, zebrani przyjęli zobowiązanie zorganizowania jeszcze w bieżącym miesiącu zbiorowej odstawy zboża i kartofli.

Zobowiązania podjęto również w wielu innych gromadach. Tak np. w gromadzie Janowice (gmina Kowalów) tow. Majcherski zobowiązał się w ciągu 1952 roku sprzedać państwu 10 tuczników stwierdzając, że sprzedaż żywca państwu przysparza chłopom korzyści i przyczynia się do lepszego zaopatrzenia pracujących w miastach. Ob. Tyczek z tej samej gromady zobowiązał się do podniesienia hodowli rasowych prosiąt. Gospodarze Curyl i Kuc zobowiązali się 29 bm. uregulować swe zobowiązania podatkowe. *(kn. i boj.)*

*

Z Białegostoku donosi nasz korespondent:

Na zebraniu podstawowej organizacji w Suchowoli (powiat Sokółka) wystąpił tow. Jaroszewicz: — Nie wystarczy postępować tak jak my. To jeszcze mało, że odstawiliśmy państwu zboże i zapłaciliśmy podatki. Trzeba przyznać, że jako członkowie partii — ani ja ani towarzysze Kalinowski lub Gałażyn nie uczyniliśmy nic, by wpłynąć na innych członków partii i bezpartyjnych, by i oni odstawili państwu zboże i spłacili zaległe podatki. Skorzystali z tego kułacy, których propagandzie ulegają nawet niektórzy członkowie partii. Trzeba, byśmy od teraz zaczęli inaczej, lepiej pracować.

W Dąbrowie, również w powiecie sokólskim napiętnowano kułaka Maksimczuka i krytykowano GRN, która nie wykazuje żadnej inicjatywy, by w stosunku do Maksimczuka zalegającego ze spłatą zboża i podatków wyciągnąć konsekwencje. *(gol.)*

Z Rzeszowa donosi nasz korespondent: — Na zebraniu partyjnym przy udziale zaproszonych aktywistów ZSL i bezpartyjnych w Swilczy (powiat Rzeszów) wywiązała się ożywiona dyskusja. Tow. Pięta, który zabrał głos, powiedział:

— Członkowie naszej organizacji partyjnej niedostatecznie bili się o wykonanie planu skupu zboża, odstawę zakontraktowanych ziemniaków i uregulowanie spłat finansowych. Musimy w gromadzie zmobilizować do aktywniejszej pracy organizacje masowe, by i one wpłynęły na swych członków w celu szybszego wykonania obowiązków.

Przewodniczący GRN, ZSL-owiec Krzysztoń oświadczył: — Przyznaję samokrytycznie, że w GRN zbyt łagodnie odnosiliśmy się do kułaków, którzy zwlekali z wykonaniem obowiązków i nie wyciągaliśmy w stosunku do opornych wniosków karno-administracyjnych w myśl dekretu.

Na zebraniu w gromadzie Konieczkowa (gmina Niebylec) zebrani członkowie partii i bezpartyjni zobowiązali się do 15 listopada wykonać roczny plan zboża. *(gort.)*

*

— Na zebraniu gromadzkim podstawowej organizacji PZPR w Błazinach (powiat Starachowice) — *jak donosi nasz korespondent z Kielecczyzny* — wystąpił m. in. tow. Pała, który oświadczył: — Musimy państwu pomóc — bo i państwo idzie nam z pomocą. Wiemy, że są braki, ale przecież każdy chyba sam najlepiej wie po sobie, jak bardzo wzrosło nasze zapotrzebowanie na różne artykuły. Kupujemy o wiele więcej niż przed wojną. *(brz)*

*

Nasz korespondent z woj. warszawskiego donosi o zebraniu podstawowej organizacji w gromadzie Stara Iwoniczna w powiecie Włochy. Na zebraniu tym wystąpiła bezpartyjna chłopka ob. Żelazo, która oświadczyła m. in.: W bieżącym roku odstawiłam do mleczarni od 3 krów już 10 tysięcy litrów mleka i sprzedałam 5 tuczników. W przyszłym roku odstawię jeszcze więcej mleka. Na pierwszy kwartał 1952 roku zakontraktowałam już 2 świnie, i sprzedam ich w przyszłym roku więcej jeszcze niż w 1951. Na zebraniu tym członkowie partii zobowiązali się w przeciągu tygodnia wywiązać się z pozostałych jeszcze nieznacznych zaległości wobec państwa. *(kw)*

Wzmóc tempo spłat należności finansowych

Końcowe dni października charakteryzują się wzmożonym tempem regulowania należności podatkowych na wsi. Ponad 75 procent ogółu gospodarstw rolnych w całym kraju uregulowało już należności z tytułu podatku gruntowego. Słabiej natomiast wpływają wkłady oszczędnościowe.

W wywiązywaniu się ze swoich obowiązków obywatelskich przodują chłopi województw krakowskiego i katowickiego, które przekroczyły 90 procent ogólnej sumy należności podatkowych oraz woj. opolskiego, gdzie wpłaty sięgają ponad 80 procent. Obok tych wyróżniających się województw są jednak i takie, w których wpływy są niższe. Należą do nich woj. woj. gdańskie i lubelskie.

W woj. krakowskim na specjalne wyróżnienie zasługują chłopi powiatów Oświęcim i Bochnia, którzy wywiązali się w całości ze swoich obywatelskich obowiązków wobec państwa i wpłacili wszystkie należności z tytułu podatku gruntowego. W woj. warszawskim przoduje powiat radzymiński, który zbliża się do wykonania w całości zobowiązań podatkowych i FOR. Ale są i powiaty, jak np. Ciechanów, którego wpłaty z tytułu podatku gruntowego są wyraźnie niezadowalające. Również w pow. pułtuskim, gdzie przeważają gospodarstwa kułackie, wpływy podatkowe idą opornie. Wielu kułaków nie wywiązuje się, mimo licznych upomnień, ze swych obowiązków i hamuje w ten sposób wykonanie w całości zobowiązań gromad i gmin.

W woj. katowickim najlepsze wyniki osiągnęli chłopi pow. tarnogórskiego. Wpłacili oni już 96 procent należności rocznych za podatek gruntowy i około 90 procent przypadającej nań sumy na FOR.

W wielu gromadach, gminach i powiatach sprawny przebieg wpłat podatkowych jest w dużej mierze zasługą członków gminnych rad narodowych, sołtysów oraz działaczy społecznych, którzy swym osobistym przykładem, jak również pracą uświadamiającą przyczyniają się do szybszego regulowania należności. Wyjaśniają oni chłopom, że pieniądze wpłacane przez nich z tytułu podatku, Państwo Ludowe przeznacza na budownictwo, oświatę i poprawę warunków zdrowotnych szerokich mas pracujących, jak również na elektryfikację wsi, maszyny rolnicze, na nawozy itp.

W stosunku do kułaków, uchylających się złośliwie od spełniania swoich obowiązków, podburzających innych chłopów do niepłacenia podatków — władza ludowa stosuje przymusowe ściąganie należności. W wielu jednak wypadkach wdrożenia postępowania egzekucyjnego nie dochodzi do licytacji, gdyż kułacy po opisaniu ruchomości wpłacają do kas gminnych rad narodowych zaległe sumy.

Zwolnienie z miarki i odsypu zachętą do przyspieszenia odstaw

W gminach i gromadach prowadzona jest praca uświadamiająca wyjaśniająca chłopom, iż wykonanie w powiecie co najmniej w 90 procentach rocznego planu skupu zboża zwolni od odsypu i miarki przy przemiale własnego zboża. Praca ta wpływa w dużym stopniu na wzrost skupu.

W powiecie nowotarskim, woj. krakowskie, który zbliża się już do wykonania planu, chłopi manifestacyjnie odwożą do punktów skupu resztę wyznaczonego im do sprzedaży zboża. 50 chłopów z gromady Łapsze Wyżne na furmankach z transparentami, szturmówkami i kapelą przywiozło zboże do punktu skupu. Następnego dnia 130 chłopów z gminy Szaflary dostarczyło resztę zboża do punktów skupu. Inne gromady i gminy poszły w ślady Szaflar, tak iż w powiecie nowotarskim w ciągu ostatnich trzech dni wykonało roczny plan skupu zboża 25 gromad i 5 gmin.

Czynny udział nauczycielstwa

W wielu miejscowościach aktywnie pracuje nauczycielstwo, pomagając w uświadamianiu chłopów o konieczności pełnego wykonania obowiązków wobec państwa. Mieszkańcy wsi Lisi Jar w pow. tczewskim jeszcze do niedawna mieli poważne zaległości podatkowe oraz w odstawie zboża i ziemniaków, gdyż niektórzy chłopi nie rozumieli znaczenia akcji i ulegali wrogim plotkom kułaków. Wówczas nauczyciel Wawrzynkiewicz odwiedził gospodarzy i przeprowadził z nimi rozmowy. Przekonał on m. in. właścicielkę 4 hektarowego gospodarstwa Janinę Andrzejczak, że powinna wypełniać swe obowiązki wobec państwa. Nauczyciel przypomniał, że dzięki pomocy państwa ludowego dwaj jej synowie uczą się w szkołach i korzystają z internatu. Janina Andrzejczak przyznała rację nauczycielowi, w pełni wywiązała się ze swych obowiązków i pośpieszyła z odstawą tucznika o wadze 186 kg.

Małorolni chłopi z gminy Marezy, pow. Kwidzyń skarżyli się nauczycielowi Stanisławowi Rybakowi, że nie mogą wykonać na czas dostaw zboża z uwagi na brak motoru elektrycznego do młocki. Dzięki inicjatywie nauczyciela miejscowy POM wypożyczył motor i chłopi już w 108 procentach wykonali plan dostaw.

Serdeczne listy przyjaźni robotników polskich i radzieckich

(f) Z okazji trwającego obecnie w naszym kraju Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, polski świat pracy i młodzież otrzymuje z ZSRR i wysyła do swych przyjaciół radzieckich setki serdecznych listów.

Budowniczowie Żerania wysłali list, w którym z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej gorąco pozdrawiają załogę Zakładów im. Mołotowa i piszą o swych sukcesach przy budowie i uruchamianiu fabryki, podkreślając ogromne znaczenie pomocy radzieckiej.

„Wasza pomoc w urządzeniach, przy projektach budowy — czytamy m. in. w liście — Wasze doświadczenie, pomoc Waszych specjalistów, których delegowaliście tu do nas — oto, co umożliwia nam wykonanie naszych zobowiązań.

Bądźcie pewni, towarzysze, że Waszą pomoc należycie wykorzystamy. Potrafimy dzięki niej osiągnąć nowe zwycięstwo nad podżegaczami wojennymi, którym taki cios zadało ostatnie oświadczenie towarzysza Stalina, grzebiące raz na zawsze mit o monopolu na broń atomową.

Dzięki Waszej pomocy, dzięki Waszym doświadczeniom i dzięki bohaterskiemu wysiłkowi całej naszej załogi, odniesiemy zwycięstwo we wspólnej naszej walce — walce o pokój, postęp i socjalizm."

*

Załoga Parowozowni Głównej w Wałbrzychu wystosowała serdeczny list do swych kolegów — kolejarzy Zagłębia Donieckiego.

*

Ostatnio serdeczną odpowiedź na swój list otrzymali stalownicy z huty „Ostrowiec" od laureata Nagrody Stalinowskiej — Piotra Bołotowa z huty nowotabilskiej, który pisze m. in.: „Z wielką radością dowiedzieliśmy się z Waszego listu, że szybkościowe wytopy są masowo wykonywane w Waszej hucie. Cieszą nas również pomyślne wyniki Waszych wysiłków, zmierzających do lepszego wykorzystania sprzętu hutniczego".

Hutnicy ostrowieccy korzystają z bogatych doświadczeń Bołotowa, opracowanych w przetłumaczonej na język polski broszurze pt. „Szybkościowe wytopy Piotra Bołotowa".

*

Robotnicy Fabryki Śrub w woj. krakowskim wysłali do towarzyszy pracy w ZSRR list, w którym opisują, jak w ich zakładzie pracy wprowadzano metodę inż. Kowalowa.

*

Członkowie Zw. Zaw. Poczt i Telekomunikacji w Gorzowie, woj. zielonogórskie, wysłali list do towarzyszy pracy w Stalingradzie.

Spotkanie przodowników pracy FSO z naukowcami zagranicznymi

Z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej odbyło się 28 bm. zorganizowane przez Klub Międzynarodowej Książki i Prasy spotkanie czołowych przodowników pracy FSO na Żeraniu z kustoszem Galerii Tretiakowskiej w Moskwie — Olgą Małoszenko, z generalnym sekretarzem Narodowej Biblioteki w Pekinie — Dżan Czuan-sin'em i docentem Centralnej Akademii Sztuk Pięknych w Pekinie — Dai-Tse'nem.

Wystawa pt. „Feliks Dzierżyński — wieczny symbol przyjaźni narodu polskiego i radzieckiego"

W gmachu ORZZ w Łodzi otwarta została wystawa „Feliks Dzierżyński — wieczny symbol przyjaźni narodu polskiego i radzieckiego". Ponad 200 plansz i kopii dokumentów tu zebranych obrazuje walkę F. Dzierżyńskiego w poszczególnych okresach jego życia o trwałą przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego. Liczne fotografie ilustrują wielką przyjaźń, jaka łączyła F. Dzierżyńskiego z twórcami państwa radzieckiego — Leninem i Stalinem.

Wystawę od pierwszych dni jej otwarcia zwiedzają liczne delegacje łódzkich zakładów pracy i szkół.

Pomoc radziecka ułatwia i usprawnia pracę na wielkich budowlach

Narada budowniczych wielkich obiektów planu 6-letniego

„W oparciu o przodującą technikę radziecką, w pełni wykorzystujemy urządzenia mechaniczne na budowach" — pod tym hasłem odbyła się w Katowicach wielka narada budowniczych wielkich obiektów planu 6-letniego, którzy wymieniali doświadczenia nabyte w swej codziennej twórczej pracy. Na naradę przybyli budowniczowie z Nowej Huty, warszawskiej MDM, Fabryki na Żeraniu, nowej huty w Częstochowie, nowego miasta Tychy, zapory w Goczałkowicach i wielu innych budowli.

Znany racjonalizator z huty „Częstochowa" Stefan Ptaszyński opowiadał o pomocy, jaką stanowią dla robotników doskonałe radzieckie koparki, spycharki i tynkownice.

O pomocy technicznej Związku Radzieckiego mówił zbrojarz Wiktor Piłat z Katowickiego Zjednoczenia.

„Dzięki maszynom radzieckim coraz szybciej rosną mury dzielnic mieszkaniowych. Dzięki maszynom, tysiące ludzi mogą stanąć do innych prac, mogą zdobywać nowy fach" — oświadczył Bronisław Stolarski, jeden z budowniczych Warszawy.

Szeroka dyskusja rozwinęła się na temat systemu dispeczerskiego kierowania budową. Opierając się na doświadczeniach radzieckich, tę doskonałą metodę pracy stosuje się coraz częściej na naszych budowlach.

W czasie dyskusji mówiono również o błędach i brakach. Niektóre maszyny nie są jeszcze w pełni wykorzystane, nie zawsze też są dotrzymywane terminy przerzutu sprzętu z jednej budowy na drugą. Zebrani domagali się również wprowadzenia szerszej niż dotychczas akcji szkoleniowej na budowach oraz szerszego rozpowszechniania radzieckiej literatury technicznej.

W uchwalonej na naradzie rezolucji, czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy postanowili w pełni wykorzystywać maszyny i sprzęt budowlany w oparciu o dokładne i szczegółowe projekty organizacji robót, przystąpić do upowszechnienia systemu dispeczerskiego w budownictwie, zorganizować stałe zespoły maszyn i grup obsługi dla robót specjalnych oraz upowszechnić na budowach kontenteryzację cegły, zaprawy i betonu w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego.

Mistrzowie szybkościowego skrawania wymieniają doświadczenia

(f) Z całej Polski przybyło na zjazd do Wrocławia ponad 150 mistrzów szybkościowego skrawania metali — racjonalizatorów, przodowników pracy, techników, inżynierów i naukowców, aby wspólnie przedyskutować swoje osiągnięcia i wymienić doświadczenia.

Jak podkreślili liczni dyskutanci — osiągnięcia metalowców polskich w stosowaniu nowego, ulepszonego sposobu obróbki, są przede wszystkim wynikiem korzystania z przodujących radzieckich metod pracy.

„Ostatnio — powiedział m. in. racjonalizator z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Czesław Passon — miałem okazję zwiedzić szereg moskiewskich i leningradzkich zakładów pracy i zaznajomić się z wielu nowymi metodami. To, co u nas jest w chwili obecnej atrakcyjną nowością, tam już weszło w dalsze stadium udoskonalenia. Towarzysze radzieccy zaznajomili nas z metodami ich pracy, które dały tak wielkie sukcesy i wiele z nowych sposobów zastosujemy w swoim zakładzie pracy".

„Moim zdaniem, najlepszym sposobem upowszechnienia postępu technicznego w procesie produkcyjnym skrawania metali — powiedział inicjator szybkościowej obróbki metali w kraju, Stefan Matela — jest wprowadzenie metody inż. Kowalowa. Nie możemy pozwolić na to, aby tylko nieliczne zastępy tokarzy i frezerów pracowały przodującymi metodami".

Prof. dr inż. Eugeniusz Kuczyński przytoczył liczne sposoby ulepszenia procesu skrawania, wskazując m. in. na konieczność skrócenia czasu przygotowawczego. Dzięki skróceniu tego czasu, stachanowiec Henryk Bortkiewicz osiąga 700 procent normy.

W czasie zjazdu odbyły się praktyczne pokazy metod pracy. Ciekawy eksperyment pokazał m. in. tokarz Zenon Janowicz. Udowodnił on możliwość precyzyjnego toczenia na tokarce przy 1200 obrotach na minutę. Praca, która w normalnych warunkach wymaga 2—3 minut, wykonywana sposobem Janowicza trwa zaledwie 30 sekund.

Wspaniały sukces gospodarki Białoruskiej SRR

(f) MOSKWA (PAP). — Urząd statystyczny Białoruskiej SRR stwierdza w opublikowanym komunikacie, że plan produkcji przemysłowej w III kwartale br. wykonany został w 105 procentach. W porównaniu z III kwartałem r. 1950 produkcja przemysłowa wzrosła o 16 procent. Komunikat podkreśla również wspaniałe osiągnięcia białoruskiego rolnictwa.

Przed miesiącem przyjaźni fińsko-radzieckiej

(f) HELSINKI (PAP). W dniach od 7 listopada do 6 grudnia organizowany jest w Finlandii z inicjatywy Towarzystwa „Finlandia — ZSRR" miesiąc przyjaźni fińsko-radzieckiej.

Podczas miesiąca w całym kraju wygłoszonych zostanie ponad 1500 odczytów o Związku Radzieckim. W wielu miejscowościach zorganizowane zostaną wystawy poświęcone życiu i osiągnięciom narodu radzieckiego. Miesiąc przyjaźni zainaugurują obchody 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Nowy radziecki preparat leczniczy

(f) MOSKWA (PAP). — Uczeni radzieccy — D. Szapiro oraz W. Skrypniczenko odkryli nowy skuteczny preparat leczniczy przeciwko egzemie tzw. „desensibilizator". Przeprowadzone próby nowego preparatu dały doskonałe wyniki. Nowy preparat znalazł już szerokie zastosowanie w lecznictwie radzieckim.

W obronie patrioty greckiego skazanego na śmierć

(f) ATENY (PAP). — Żona patrioty greckiego — Mauroskotisa zwróciła się listownie do sekretariatu ONZ oraz do przedstawicieli wszystkich krajów w ONZ z prośbą o podjęcie odpowiednich kroków w celu wstrzymania wykonania wyroku śmierci na jej mężu.

Mauroskotis skazany został na karę śmierci 19 października br. przez nadzwyczajny sąd wojskowy w Atenach na podstawie ustawy nr 509 Ustawa ta przewiduje karę śmierci za „przestępstwa" polityczne.

Zmiana rządu w Grecji

(f) RZYM (PAP). Jak donoszą z Aten, przywódca „partii postępowej" gen Plastiras sformował nowy rząd grecki, w skład którego weszli również przedstawiciele partii liberalnej. Przywódca partii liberalnej — Venizelos objął tekę wicepremiera i ministra spraw zagranicznych. Ministrem obrony został admirał Sakkelariu.

Wybory w Szwajcarii

(f) PARYŻ (PAP). W dniach 27 i 28 bm. odbyły się w Szwajcarii wybory do obu izb parlamentu — do Rady Narodowej i do Rady Kantonów (do tej ostatniej — częściowe). Wyniki wyborów nie zostały jeszcze ogłoszone.

Demonstracje antyimperialistyczne w Egipcie i Sudanie

Rząd egipski domaga się niezwłocznego wycofania wojsk brytyjskich ze strefy Kanału Sueskiego

(f) TEL AVIV. (PAP). Prasa egipska donosi, że robotnicy w Port Saidzie w dalszym ciągu odmawiają wyładowywania statków angielskich z ładunkiem przeznaczonym dla wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego. Dziennik „Al Misri" podaje, że już od 6 dni kilka statków brytyjskich czeka nadaremnie na wyładunek.

Według informacji dziennika „Al Ahram", w Kairze odbyła się narada z udziałem wielu deputowanych do parlamentu, przedstawicieli partii politycznych oraz organizacji społecznych i robotniczych, na której omawiano sprawę pomocy, jakiej Międzynarodowe Towarzystwo Kanału Sueskiego udziela wojskom brytyjskim. Na naradzie postanowiono domagać się od rządu niezwłocznej nacjonalizacji tego towarzystwa.

Z Chartumu donoszą, że 26 października w Sudanie doszło do nowych demonstracji antyimperialistycznych.

Szczególnie potężne demonstacje odbyły się w stolicy Sudanu — Chartumie oraz na jego przedmieściach. Żołnierze angielscy użyli przeciwko demonstrantom broni palnej i granatów z gazami łzawiącymi. Wielu demonstrantów odniosło ciężkie rany. W mieście dokonano licznych aresztowań.

Wszystkie szkoły i wyższe uczelnie w Chartumie są zamknięte. Studenci postanowili codziennie zwoływać wiece w celu zmobilizowania ludności do walki przeciwko imperialistom angielskim.

(f) LONDYN (PAP). Jak donoszą z Kairu, rząd egipski opublikował tekst noty, którą minister spraw zagranicznych, Salah el Din Pasza wystosował do ambasadora brytyjskiego w Egipcie.

Nota stwierdza m. in., że układ o przyjaźni i sojuszu między Egiptem a Anglią, podpisany 26 sierpnia 1936 r. w Londynie oraz podpisana w tym samym dniu konwencja w sprawie przywilejów, z których korzystały dotychczas brytyjskie siły zbrojne w Egipcie, jak również konwencje z 1 stycznia i 10 lipca 1899 r., dotyczące wspólnej administracji Sudanu, straciły swą moc prawną.

Nota podkreśla, że jednym z następstw wypowiedzenia układu z 26 sierpnia 1936 r. jest rozwiązanie sojuszu między Egiptem i Anglią oraz pozbawienie Anglii prawa utrzymywania sił zbrojnych w pobliżu Kanału Sueskiego. Wypowiedzenie konwencji z 1 stycznia i 10 lipca 1899 r. kładzie kres tymczasowej administracji istniejącej w Sudanie oraz przywraca statut Sudanu, który istniał przed okupacją brytyjską. W konsekwencji — stwierdza nota w zakończeniu — wszelka ingerencja brytyjska w sprawy Sudanu, który stanowi integralną część Egiptu, musi niezwłocznie ustać.

Jednocześnie egipski minister spraw zagranicznych opublikował tekst noty, wystosowanej do ambasady brytyjskiej w związku z niedawnymi incydentami w strefie Kanału Sueskiego.

Nota oskarża brytyjskie siły zbrojne o ostrzeliwanie przez kilka godzin z broni ręcznej i maszynowej ludności miast położonych w strefie Kanału Sueskiego, w wyniku czego wiele niewinnych osób, w tym również dzieci, zostało zabitych lub odniosło rany. Nota przytacza dalej fakty aresztowania przez żołnierzy brytyjskich urzędników egipskich oraz stwierdza, że brytyjskie siły zbrojne w kilku wypadkach zaatakowały żołnierzy egipskich, kładąc ich trupem, raniąc lub biorąc do niewoli.

Powyższe akty oraz operacje militarne — podkreśla nota — stanowią niewątpliwie brutalną agresję przeciwko terytorialnej integralności Egiptu, przeciwko jego niepodległości i suwerenności, jak również przeciwko jego siłom zbrojnym.

Zaznaczając, że brytyjskie siły zbrojne w Egipcie otrzymują stale posiłki, nota podkreśla, że akcja brytyjska w strefie Kanału Sueskiego nabiera zarówno z prawnego jak i politycznego punktu widzenia wszelkich znamion agresji napiętnowanej w Karcie Narodów Zjednoczonych. Powyższy stan rzeczy, który zagraża pokojowi powszechnemu, stanowi atak przeciwko terytorialnej niepodległości i suwerenności Egiptu.

W zakończeniu nota ponawia żądanie niezwłocznego wycofania brytyjskich sił zbrojnych z pozycji, które okupowały one bezprawnie w strefie Kanału Sueskiego.

Orędzie ŚFMD do młodzieży Egiptu

(f) BUDAPESZT (PAP). — Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej skierował do młodzieży Egiptu następujące orędzie:

Młodzieży Egiptu!

Młodzież całego świata z uwagą obserwuje walkę narodu i młodzieży egipskiej o pokój, niezawisłość i suwerenność narodową. Walka Wasza jest silnym ciosem, wymierzonym w plany przekształcenia Bliskiego Wschodu w agresywną bazę wojenną. W imieniu ponad 72 milionów miłujących pokój chłopców i dziewcząt z 84 krajów, Sekretariat ŚFMD wyraża młodzieży Egiptu swą całkowitą solidarność.

Życzymy Wam wzmocnienia Waszej jedności. Życzymy Wam sukcesu w Waszej szlachetnej walce o pokój i niezawisłość narodową.

Rokowania w sprawie rozejmu w Korei

Komentarz dziennika „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). Komentując wznowienie w dniu 25 bm. rokowań w sprawie rozejmu w Korei, dziennik „Prawda" stwierdza, że historia tych rokowań — podjętych jak wiadomo z inicjatywy ZSRR — wykazała różnice stanowisk zajmowanych przez strony uczestniczące w rokowaniach.

Przedstawiciele Korei północnej i chińskich oddziałów ochotniczych — stwierdza „Prawda" — złożyli od samego początku słuszne i realne propozycje w sprawie zaprzestania działań wojennych i wycofania przez obie strony wojsk od 38 równoleżnika, który w ten sposób stałby się linią rozejmu. Przyjęcie tego rodzaju propozycji stanowiłoby pierwszy krok na drodze pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Rząd amerykański natomiast, który jest drugą stroną, biorącą udział w rokowaniach zajął inne stanowisko. Po rozpętaniu wojny w Korei, rząd amerykański zaniepokoił się poważnie skutkami rozpętanej przez niego awantury wojennej. To właśnie zmusiło koła rządzące USA do wyrażenia zgody na prowadzenie rokowań. Zamiast tego jednak, aby rozwiązać zagadnienie na rozumnych i słusznych zasadach, strona amerykańska przeszkadzała systematycznie normalnemu biegowi rokowań, nie wahając się organizować wszelkiego rodzaju incydenty i prowokacje zmierzające do udaremnienia pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego.

Wydarzenia ubiegłych 2 miesięcy dowiodły, że koła rządzące USA usiłowały rozszerzyć jeszcze bardziej wojnę w Korei. W tym celu podjęta została tzw. „ofensywa jesienna" oraz wzmożono barbarzyńskie bombardowania ludności cywilnej w Korei północnej. „Ofensywa jesienna" interwentów amerykańskich załamała się całkowicie. Została ona złamana przez koreańską armię ludową i chińskie oddziały ochotnicze, które zadały wojskom amerykańskim i lisynmanowskim szereg druzgocących przeciwuderzeń.

Po scharakteryzowaniu ogromnych strat agresywnych wojsk bloku amerykańsko-angielskiego i wojsk lisynmanowskich w ciągu ubiegłego roku na froncie koreańskim, dziennik nawiązuje do pierwszej rocznicy przystąpienia ochotników chińskich do walki. „Prawda" stwierdza, że rocznica ta stała się wspaniałą manifestacją niezłomnej przyjaźni narodów Korei Ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej, scementowanej krwią przelaną przez bohaterskich synów Chin i Korei w walce przeciwko obcym najeźdźcom.

Agresja amerykańska przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republice Ludowej spotkała się z odporem narodów koreańskiego i chińskiego, zdecydowanych do obronienia swej niezawisłości i wolności oraz udaremnienia machinacji imperialistycznych podżegaczy wojennych na Dalekim Wschodzie.

„Prawda" stwierdza w zakończeniu: Przyszłość wykaże, czy koła rządzące USA pragną rzeczywiście pokoju w Korei, czy też kontynuowania swej beznadziejnej awantury wojennej, która nie rokuje niczego innego, jak tylko klęskę interwentów.

265 tys. podpisów w Szwecji pod apelem o Pakt Pokoju

(f) SZTOKHOLM (PAP). Według danych Szwedzkiego Komitetu Obrony Pokoju, dotychczas w Szwecji 265.000 osób podpisało Apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Ostatnio akcja zbierania podpisów nabrała szczególnego rozmachu w związku z przygotowaniami do Kongresu Obrońców Pokoju krajów Europy Północnej.

Prawnicy polscy protestują przeciw prześladowaniu Gus Halla

(f) Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich wysłało do Prezesa Rady Ministrów Meksyku pismo protestujące przeciw wydaniu w ręce władz amerykańskich płomiennego bojownika sprawy demokracji i pokoju, Gus Halla.

Katastrofalne skutki huraganów i powodzi we Włoszech

(f) RZYM (PAP). Prasa włoska donosi, że w wyniku gwałtownych deszczów i huraganów w południowych Włoszech liczba ofiar w Kalabrii, na Sycylii i Sardynii sięga 100 osób. Woda zatopiła tysiące hektarów ziemi ornej. W wielu miejscowościach poważnie uszkodzone zostały linie kolejowe, telefoniczne oraz wodociągi. Wezbrane wody zerwały 9 wielkich i setki małych mostów. Dziesiątki tysięcy ludności pozostały bez dachu nad głową.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w niedzielę podało, że formacje armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich skutecznie odpierają na wszystkich frontach ataki nieprzyjaciela, zadając mu poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie zachodnim w okolicy Jonczon oddziały armii ludowej pomyślnie odparły kilka ataków nieprzyjacielskich. Na froncie wschodnim na północ od Jangu nieprzyjaciel wspierany przez przeszło 50 czołgów podjął ponad 10 ataków. Wszystkie ataki zostały odparte przez oddziały armii ludowej.

Dnia 28 października br. zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w barbarzyńskim bombardowaniu ludności cywilnej w miastach Sunan, Wonsan i Anbon.

Nowe gestapo działa w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). — Minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu w Bonn — Lenr, przemawiając na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych, potwierdził fakt istnienia „federalnej, tajnej służby kontrwywiadowczej".

Lehr zakomunikował, że kontrwywiad współpracuje przede wszystkim z wywiadami władz okupacyjnych w Niemczech zachodnich. Jak wynika z oświadczenia Lehra, kontrwywiad powołany jest do jednoczesnego wykonywania funkcji nowego gestapo i staje się centrum wojskowej organizacji szpiegowskiej w ramach zachodnio-niemieckiej armii najemnej. Lehr przyznał cynicznie, że głównym zadaniem nowego gestapo będzie „zdławienie elementów komunistycznych".

Zbrodniarz wojenny Kurt Meyer — zwolniony z więzienia

(f) NOWY JORK (PAP). — W tych dniach odesłany został z Kanady do Niemiec specjalnym samolotem znany zbrodniarz wojenny, generał hitlerowski Kurt Meyer. W roku 1945 Meyer skazany został na karę śmierci za rozstrzelanie podczas wojny żołnierzy kanadyjskich. Kara ta została zamieniona następnie na karę dożywotniego więzienia.

Znajdując się w więzieniu, Meyer zwracał się kilkakrotnie do władz kanadyjskich z prośbą o umożliwienie mu wzięcia udziału w formowaniu tzw. „armii atlantyckiej".

Wiadomość o wysłaniu Meyera do Niemiec wywołała falę oburzenia w całym kraju i liczne protesty kanadyjskich organizacji postępowych.

Wystawa w Sofji „Titowcy bez maski"

(f) SOFIA (PAP). Dnia 27 bm. nastąpiło w Sofii otwarcie wystawy „Titowcy bez maski", zorganizowanej z inicjatywy Krajowej Rady Frontu Patriotycznego Bułgarii. Na otwarciu wystawy obecni byli m.in. minister obrony narodowej — Panczewski, sekretarz generalny Krajowej Rady Frontu Patriotycznego — Kozowski oraz przewodniczący komitetu do spraw nauki, sztuki i kultury — Ganowski.

Wystawa składa się z 6 działów. W każdym dziale znajdują się liczne zdjęcia, kopie dokumentów oraz inne materiały, demaskujące nikczemną działalność faszystowskiej klik titowskiej — bandy szpiegów prowokatorów i podżegaczy do nowej wojny na Bałkanach.

Wystawa odzwierciedla również bohaterską walkę miłującego wolność narodu jugosłowiańskiego przeciwko garstce podłych najmitów imperialistów amerykańsko-angielskich, która w oszukańczy sposób dorwała się do władzy w Jugosławii.

Klęska labourzystów w wyborach parlamentarnych

Artykuł wstępny dziennika „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). Komentując w artykule wstępnym wyniki wyborów parlamentarnych w Anglii, niedzielna „Prawda" pisze m. in.:

Klęska partii labourzystowskiej jest bezpośrednim rezultatem zagranicznej i wewnętrznej polityki rządu labourzystowskiego, prowadzonej przezeń od chwili dojścia do władzy.

Rząd labourzystowski zamiast prowadzić, zgodnie z przyrzeczeniami udzielonymi wyborcom, politykę pokoju i współpracy międzynarodowej, wkroczył na drogę wyścigu zbrojeń i rozpętywania nowej wojny, podporządkowując się bez zastrzeżeń żądaniom agresywnych sił Stanów Zjednoczonych, rezygnując coraz bardziej z samodzielności i niezawisłości kraju.

To właśnie rząd labourzystowski wraz z rządem USA był organizatorem i inspiratorem agresywnego bloku atlantyckiego, który postawił sobie za zadanie przygotowanie wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Wraz z imperialistami amerykańskimi labourzystowski rząd Attlee — Morrisona wcielał energicznie w życie amerykański plan otoczenia Związku Radzieckiego łańcuchem baz morskich i lotniczych, przekształcając jednocześnie wyspy brytyjskie w amerykańską bazę wojenną. To właśnie rząd labourzystowski wciągnął Anglię do agresywnej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu.

Rząd labourzystowski pogwałcił zobowiązania międzynarodowe, które po dojściu do władzy w roku 1945 zaciągnął na podstawie porozumień poczdamskich w sprawie Niemiec i Japonii oraz systematycznie realizował program wskrzeszania i umacniania militaryzmu niemieckiego i japońskiego. We wszystkich tych wypadkach podporządkowywał się on bez zastrzeżeń agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych. W dziedzinie ekonomicznej rząd labourzystowski uzależnił Anglię całkowicie od Stanów Zjednoczonych, przyjmując „plan Marshalla" i podporządkowując się dyktatowi amerykańskiemu w sprawie ograniczenia stosunków ekonomicznych z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Polityka osłabiania więzów międzynarodowych, rozpętywania nowej wojny i wyścigu zbrojeń musiała nieuchronnie doprowadzić i doprowadziła do spadku stopy życiowej narodu angielskiego, musiała przynieść nowe wyrzeczenia przytłaczającej części ludności brytyjskiej.

Dla narodu angielskiego stawało się rzeczą coraz bardziej jasną, że w wyniku niesłusznej polityki partia labourzystowska wikła się zarówno w sprawach międzynarodowych jak i wewnętrznych. Niezadowolenie narodu angielskiego z polityki rządu labourzystowskiego znalazło wyraz w kryzysie, który dojrzał w łonie partii labourzystowskiej i zmusił ją do rozpisania przedterminowych wyborów w październiku br.

Wyniki wyborów są znane: partia labourzystowska poniosła klęskę, a do władzy doszli ponownie konserwatyści z Churchillem na czele.

W rzeczywistości jednak nie ma podstaw do przypuszczania, iż w polityce angielskiej nastąpią jakieś zmiany, albowiem rząd labourzystowski prowadził faktycznie politykę konserwatystów.

Wiadomo, że w krajach kapitalistycznych, w których istnieje tzw. system reprezentatywny, rywalizujące ze sobą partie burżuazyjne wysuwają w czasie wyborów do parlamentu różne programy, nie szczędząc obietnic wyborcom. Jednakże niezwłocznie po wyborach menerzy polityczni tych partii szybko zapominają o swych obietnicach.

Pomimo różnicy platform wyborczych i programów politycznych wszystkie partie burżuazyjne zmierzają do jednego, wspólnego im celu — do obrony i umocnienia systemu kapitalistycznego, do umocnienia ustroju burżuazyjnego.

Na tym polega istota burżuazyjnego parlamentaryzmu będącego jedną z form politycznych, które mają zapewnić władzę kapitalizmowi „tak pewnie i tak niezawodnie, że — jak mówi Lenin — żadna zmiana ani osób, ani instytucji, ani partii w republice burżuazyjno-demokratycznej władzy tej nie zachwieje".

Widzimy, że tak właśnie przedstawia się obecnie sprawa z wyborami parlamentarnymi w Anglii, gdzie miejsce rządu labourzystowskiego zajął rząd partii konserwatywnej. Jednakże klęska labourzystów w wyborach do parlamentu angielskiego ma poważne znaczenie polityczne.

Klęska partii labourzystowskiej w obecnych wyborach świadczy, że partia labourzystowska utraciła wpływy w Anglii, a jednocześnie, że kołom rządzącym w krajach kapitalistycznych jest coraz trudniej oszukiwać masy ludowe.

Taki sam los — stwierdza w zakończeniu „Prawda" — spotkać musi każdy rząd angielski, który kroczyć będzie tą samą drogą.

Naród brazylijski wzmaga walkę o pokój i niezawisłość narodową

(List z Rio-de-Janeiro)

Poniżej drukujemy artykuł, który ukazał się w numerze 43 (155) pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

Niedawno „Diario Oficial" stanu Sergipe (Brazylia) zamieścił ciekawą depeszę konsula USA w Sao-Salvador (Bahia) Roberta C. Johnsona do gubernatora stanu Sergipe. Depesza brzmi: „Pan George H. Day, przedstawiciel ministerstwa rolnictwa USA, przybędzie do Sao-Salwador na trzy dni. Zapozna się on ze stanem produkcji artykułów mleczarskich w Bahia i Sergipe. Będzie korzystne dla stanu Sergipe, jeśli 5 bm. przybędzie do Sao-Salvador wasz przedstawiciel, minister rolnictwa, dla omówienia tych zagadnień z panem Day."

Jawne panoszenie się Amerykanów w Brazylii, o którym świadczy przytoczona depesza, bynajmniej nie ogranicza się do dziedziny produkcji artykułów mleczarskich. Oficerowie amerykańscy dowodzą siłami zbrojnymi Brazylii, dla których — np. dla żołnierzy i oficerów I i II dywizji piechoty — przygotowano już mundury amerykańskie. Przedstawiciel amerykański Mervin Bohan jest w gruncie rzeczy dyktatorem ekonomiki brazylijskiej, przekształconej w przybudówkę ekonomiki wojennej USA. Amerykański departament badań geologicznych kontroluje poszukiwania kopalin w Brazylii oraz możliwości zwiększenia jej potencjału hydroenergetycznego. Kawę, bawełnę i kakao, stanowiące 90 procent eksportu brazylijskiego, sprzedaje się po cenach ustalonych przez rząd USA. Ambasador amerykański nie dba nawet o przestrzeganie form: wzywa on do siebie ministrów i urzędników brazylijskich, wydaje im rozkazy, przeprowadza inspekcje brazylijskich jednostek wojskowych i domaga się zdelegalizowania ruchu obrońców pokoju.

Dyktator Vargas oświadczył niedawno, że gotów jest oddać swe wojska do dyspozycji Trumana. Wysłał on już do USA 2 tysiące marynarzy brazylijskich i przygotowuje grupę lotników brazylijskich, którzy mają wziąć udział w awanturach wojennych imperialistów amerykańskich.

Rosną nieustannie wydatki wojenne, stanowiące ponad 30 procent budżetu brazylijskiego, nie licząc stale wzrastających wydatków nadzwyczajnych na cele wojskowe, podczas gdy na oświatę i ochronę zdrowia przeznacza się zaledwie 5 procent budżetu. Dzieje się to w chwili, gdy w Brazylii jest przeszło 70 procent analfabetów, a tysiące Brazylijczyków umierają rokrocznie na gruźlicę. Nieustannie odbywają się manewry wojskowe pod dowództwem oficerów amerykańskich. Czynnych jest już 12 wielkich lotnisk, przeznaczonych dla amerykańskich samolotów wojskowych.

Polityka przygotowań wojennych i podporządkowania kraju imperialistom amerykańskim pogarsza i tak już ciężkie warunki bytu brazylijskich mas ludowych. Nieustannie wzrasta inflacja. W ciągu niespełna pół roku rząd Vargasa emitował pieniędzy papierowych na sumę przeszło miliarda cruzeiros. Według oficjalnych danych od lipca 1950 roku do czerwca 1951 roku koszta utrzymania wzrosły o przeszło 41 procent, podczas gdy płace pozostały na poprzednim poziomie.

Rząd Vargasa prześladuje patriotów występujących w obronie pokoju i niezawisłości narodowej kraju. W tym celu wykorzystuje się tzw. „ustawę o bezpieczeństwie" opartą na dekrecie faszystowskim wydanym przez Vargasa w roku 1938. W jednym tylko stanie Sao Paulo za „udział w strajku" oddano pod sąd 90 tysięcy robotników. Federalny Sąd Najwyższy prześladuje nadal Luisa Carlosa Prestesa i innych przywódców Komunistycznej Partii Brazylii.

Szpicle Vargasa dokonują zbrojnych napaści na lokale, w których odbywają się wiece i zebrania w obronie pokoju i bogactw narodowych kraju. Fakt taki zdarzył się np. w czasie niedawnej ogólnokrajowej konferencji w obronie nafty i w czasie IV krajowego kongresu uczniów szkół średnich. Rząd wysyła czołgi przeciwko strajkującym robotnikom (fakt taki zdarzył się w Santa-Maria) i każe strzelać z karabinów maszynowych do chłopów walczących o ziemię i chleb, jak np. w Porecatu (stan Parana).

Policja stosuje okrutne represje wobec wybitnych przedstawicieli kultury brazylijskiej. Skonfiskowana została książka „Obóz pokoju", której autor, znany pisarz Jorge Amado opisuje swe wrażenia ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Przeciwko autorowi i dyrektorowi firmy wydawniczej wszczęto dochodzenia sądowe.

Wszystkie te fakty dowodzą, że rząd Vargasa jest rządem antyludowym, rządem wojny i zdrady interesów narodowych, rządem nędzy i terroru.

*

Mimo prześladowań i terroru, naród brazylijski wzmaga walkę o pokój, o niezawisłość narodową i demokrację, o lepsze warunki bytu. Przez usta swego wodza Luisa Carlosa Prestesa naród brazylijski oświadcza, że nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Walka o pokój i wolność ogarnia coraz szersze warstwy ludności, przybierając najrozmaitsze formy: zbieranie podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju, demonstracje przeciwko wysyłaniu żołnierzy brazylijskich do Korei, strajki robotników, walczących o poprawę warunków bytu, zbrojne starcia chłopów z policją i wojskiem, wiece i konferencje w obronie bogactw narodowych Brazylii itd.

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju nabiera z każdym dniem coraz większego rozmachu. Do końca października w Brazylii zebrano już półtora miliona podpisów.

27 października w Rio-de-Janeiro rozpocznie się III Krajowy Kongres Obrońców Pokoju. We wszystkich stanach odbyły się konferencje obrońców pokoju z udziałem przedstawicieli robotników, chłopów, duchowieństwa, deputowanych do rad miejskich, lekarzy, adwokatów oraz przedstawicieli licznych organizacji związkowych, kobiecych, młodzieżowych, sportowych i religijnych. IV Krajowy Kongres Pisarzy Brazylijskich, który odbył się w pierwszych dniach października w Porto-Alegre z udziałem 165 delegatów postanowił wzmóc walkę o pokój, o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, o pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej. Na konferencji lekarzy w Rio-de-Janeiro, utworzono stowarzyszenie lekarzy, którego celem jest walka o zażegnanie wojny.

W kampanii zbierania podpisów coraz żywszy udział bierze wieś brazylijska. Chłopi i robotnicy rolni wiedzą, że walka o pokój jest ściśle związana z walką o ziemię. Podczas zwycięskiego strajku robotników rolnych w majątku „Razeira" (gmina Ilheos), którzy domagali się podwyżki płac, strajkujący utworzyli towarzystwo obrony swych praw oraz jednomyślnie podpisali Apel o zawarcie Paktu Pokoju. W Santo-Amaro (stan Bahia) w czasie tradycyjnego jarmarku przeszło tysiąc chłopów wzięło udział w wiecu protestacyjnym przeciwko wysyłaniu wojsk brazylijskich do Korei i zażądało zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. W niewielkim osiedlu Suinana na 400 dorosłych mieszkańców — 384 podpisało Apel.

Obrońcy pokoju w Brazylii przekonują się na podstawie własnego doświadczenia o możliwości wciągnięcia nowych milionów ludzi do aktywnej walki przeciwko groźbie nowej wojny. Oto jeden z przykładów. Komitet Obrońców Pokoju w Sao-Salvador wezwał wszystkie organizacje związkowe, społeczne, młodzieżowe i kulturalne, by omówiły i poparły na swych zebraniach Apel Światowej Rady Pokoju. Reakcyjni przywódcy związku zawodowego dokerów odmówili poparcia Apelu. Jednakże po czterogodzinnej dyskusji delegaci Komitetu Obrońców Pokoju uzyskali zgodę przywódców związkowych, aby zebranie członków związku zawodowego samo powzięło decyzję w tej sprawie. Zebranie przytłaczającą większością głosów postanowiło wysłuchać delegatów Komitetu Obrońców Pokoju i po przezwyciężeniu oporu reakcyjnych przywódców, którzy zostali izolowani, z wielkim entuzjazmem postanowiło poprzeć Apel o zawarcie Paktu Pokoju.

Niedawno patrioci brazylijscy odnieśli wielkie zwycięstwo w walce przeciwko podżegaczom wojennym. W wyniku ogólnonarodowej kampanii protestacyjnej Federalny Sąd Najwyższy zmuszony był uniewinnić bohaterską patriotkę Elizę Branco, którą w roku ubiegłym skazano na cztery lata i trzy miesiące więzienia za to, że rozwinęła na placu transparent z napisem: „Żołnierze — nasi synowie nie pojadą do Korei!"

Jednakże ruch obrońców pokoju w Brazylii ma jeszcze dużo słabych stron. W poszczególnych miejscowościach podchodzi się mechanicznie do kampanii zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Określa się pewną ilość podpisów, które należy zebrać w tym czy innym mieście i poprzestaje na osiągnięciu tego celu, nie rozumiejąc, że kampania na rzecz pokoju nie ogranicza się do zbierania podpisów, że winna ona przyczynić się do wzmocnienia i rozszerzenia organizacji obrońców pokoju, do zdemaskowania nikczemnych planów heroldów nowej wojny.

Brazylijska klasa robotnicza, która kroczy na czele walki o pokój i niezawisłość narodową, toczy wielkie bitwy, nie zważając na terror policji, na zarządzenia rządu ograniczające działalność związków zawodowych. W ciągu pierwszego półrocza br. we wszystkich prawie stanach przeprowadzono z górą 100 strajków. W strajkach tych brali udział kolejarze, włókniarze, robotnicy fabryk konserw mięsnych, tramwajarze i inni.

Zaostrza się również walka na wsi. W Porecatu biedota wiejska broni swej ziemi z orężem w ręku. Podobnie postępują metysi ze stanu Bahia, których domy puszczają z dymem oddziały pacyfikacyjne. W stanie Ceara i w innych miejscowościach chłopi organizują się i walczą przeciwko wyzyskowi feudalnemu, o wolność i ziemię. Nie ulega wątpliwości, że jeśli obrońcy pokoju wiązać będą ściślej wystąpienia chłopskie z ogólną walką o pokój, walka ta szybko nabierze jeszcze większego rozmachu.

Na czele walki brazylijskich mas ludowych o pokój kroczą komuniści pod przewodem swego wypróbowanego wodza towarzysza Prestesa. Partia komunistyczna wymaga od każdego komunisty, aby wykazał inicjatywę w walce o pokój, która jest dziś naczelnym zadaniem partii i narodu. Wzywając komunistów do wzmożenia wysiłków w akcji zbierania podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju, partia ostrzega ich przed wszelkimi przejawami sekciarstwa, przypominając, że komunistom i wszystkim obrońcom pokoju nie wolno dopuścić do tego, aby podżegacze wojenni omotali naród brazylijski siecią kłamstw i przekształcili go w mięso armatnie dla imperialistów amerykańskich. Od działalności komunistów i wszystkich obrońców pokoju, od ich pracy uświadamiającej wśród najszerszych mas narodu brazylijskiego zależeć będzie, czy na terenie kraju powstanie Demokratyczny Front Wyzwolenia Narodowego do walki o całkowite uniezależnienie kraju od imperialistów, o ustanowienie demokracji ludowej, o rząd, który utorowałby Brazylii drogę do pokoju, demokracji i socjalizmu.

L. A.

Rio-de-Janeiro, październik 1951.

Ogólnokanadyjska konferencja w obronie praw obywatelskich

(f) NOWY JORK (PAP). W Toronto rozpoczęły się obrady Ogólnokanadyjskiej Konferencji w Obronie Praw Obywatelskich. W obradach bierze udział około 250 delegatów z całego kraju.

W toku obrad stwierdzono, że koła rządzące Kanady wzmogły ostatnio ofensywę na elementarne prawa obywatelskie narodu kanadyjskiego, zmierzając do realizacji rządowego programu zbrojeń i do dalszej militaryzacji gospodarki kanadyjskiej. Wzmaga się terror policyjny przeciwko postępowym organizacjom. Elementy profaszystowskie, które znalazły azyl w Kanadzie wzmagają również swą działalność, której niejednokrotnie towarzyszą zabójstwa.

Wszystkie te fakty wywołały poważne zaniepokojenie wśród najszerszych rzesz społeczeństwa kanadyjskiego, które protestują przeciwko pogwałceniu praw obywatelskich i organizują się w obronie tych praw.

Grabieżczy sojusz japońskich i amerykańskich monopolistów

(f) PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje z Tokio, że USA pragną przy pomocy monopolistów japońskich i przywróconych w prawach zbrodniarzy wojennych zagarnąć w swe ręce handel i bogactwa krajów południowo-wschodniej Azji.

Przedstawiciele sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych zwołali w tych dniach naradę z udziałem monopolistów japońskich, na której przedyskutowano zagadnienia, związane z eksploatacją bogactw krajów południowo-wschodniej Azji i powołaniem w tym celu do życia wspólnej organizacji amerykańsko-japońskiej. Na naradzie obecnych było 5 oficjalnych przedstawicieli sztabu amerykańskich wojsk okupacyjnych oraz ponad 10 wielkich monopolistów japońskich.

Przeprowadzone rozmowy dotyczyły nie tylko eksploatacji surowców i monopolu na surowce strategiczne, lecz również tzw. „współpracy" ze sferami handlowymi krajów południowo-wschodniej Azji.

Apel Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego

(f) HELSINKI (PAP). Przewodnicząca frakcji parlamentarnej Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego — Herta Kuusinen oraz przedstawiciele związku w parlamentarnej komisji dla spraw obrony — Aaltonen i Nurminen złożyli na ręce premiera Kekkonena oświadczenie, w którym przedstawiają stanowisko Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego wobec realizacji przedsięwzięć zmierzających do utworzenia w Finlandii szerokiej sieci organizacji wojskowych.

Autorzy oświadczenia domagają się zaniechania tych przedsięwzięć w interesie obrony pokoju i bezpieczeństwa ludności.

Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego domaga się również m. in. wniesienia na obrady parlamentu projektu ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej oraz poparcia przez rząd apelu w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

W Kuźnicy Żelichowskiej nie pobiera się już miarki ani odsypu

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

— A co, nie mówiłem?! — rozległ się triumfalny okrzyk tow. Barana — sekretarza KG PZPR w Kuźnicy Żelichowskiej. Okrzykowi towarzyszyło uderzenie ręką w rozłożoną na biurku „Gazetę Poznańską" i uśmiech na twarzy.

Uśmiechają się wszyscy — i tow. Langiewicz, przewodniczący prezydium GRN i tow. Wrzyszcz, leśniczy - aktywista partyjny i tow. Baran.

„Gazeta Poznańska" przyniosła im dobrą wiadomość: powiat Trzcianka-Piła, który przekroczył wykonanie 90 procent planowego skupu zboża, został zwolniony od miarki i odsypu.

— No, trzeba będzie zawiadomić teraz wszystkie gromady — mówi tow. Baran — ale się chłopi ucieszą. Prawdę mówiąc, to się nam i należało, trzeba powiedzieć, że ludzie popracowali. Wykonanie planu nie przyszło tak lekko, bo zbiory powiat w tym roku miał nie specjalne. Ale za to ludzie u nas obowiązkowi. Zresztą, posłuchajcie...

*

— W 1945 roku przywędrowali tutaj z różnych stron Polski bezrolni chłopi, robotnicy folwarczni, biedota wiejska i zamieszkali w gromadzie. Pilną pracą doprowadzili zniszczoną wieś do porządku. Państwo pomogło, zaczęli gospodarzyć na swoim. Z czasem wieś uzyskała szkołę, przedszkole, świetlicę — słowem zapanowało normalne życie. Powstały i rozwinęły się organizacje partyjne we wszystkich gromadach całej gminy. W walce z trudnościami krzepły — one też przyczyniły się do przedterminowego wykonania skupu zboża. 15 października na zebraniu aktywu gminnego aktywiści zobowiązali się jako pierwsi wypełnić swój obowiązek wobec państwa i zaagitować innych. Aktywiści obsłużyli zebrania gromadzkie, na których ustalono terminy wykonania planów gospodarczych przez poszczególne gromady i na których podjęto zobowiązania indywidualne i gromadzkie. Pomogli towarzysze robotnicy — przede wszystkim prowadząc szeroką robotę uświadamiającą.

Rezultat: gmina przedterminowo przekroczyła plan skupu ziemniaków, wykonała z nadwyżką plan skupu zboża i uregulowała podatek gruntowy w 100 procentach.

*

Na szosie stanęli gospodarz Czyżewski z Przesiek i kolejarz tow. Adamski. Tow. Adamski, który przyjechał tu, by pomóc w akcji skupu, czuje się tu już jak u siebie w domu — zna w gromadzie każdego gospodarza, wie dokładnie jak wypełnia swoje obowiązki i wie jakie ma bolączki. Stanęli z Czyżewskim na szosie, bo tutaj właśnie dobiegła ich wiadomość o zniesieniu miarki i odsypu. Odpowiedź chłopa Czyżewskiego była prosta: wyciągnął z kieszeni książeczkę PKO i oświadczył:

— Idę wpłacić ostatnią ratę pożyczki — państwo służy nam przykładem rzetelnego stosunku do swoich zobowiązań. Nie godzi się zwlekać.

*

Przy młynie w Szklanej Hucie wzmożony ruch. Właśnie przywiózł do przemiału 130 kg pszenicy Grzegorz Bałasz z gminy Krzyż. Trzeba było widzieć jego zdumienie, kiedy młynarz Tomasz Bubiłek powiedział: — No, dziś Grzegorzu, już nie musicie ani pszenicą płacić za przemiał, ani części pszenicy nam sprzedawać.

Bałasz zaczął obliczać: ze 130 kg pszenicy musiałby płacąc za przemiał pszenicą zostawić prawie 12 kg, a poza tym musiał by sprzedać jeszcze jako odsyp 26 kg — razem prawie 38 kg. A teraz, kiedy powiat wykonał już 96 procent planowego skupu, płaci za przemiał 130 kg pszenicy w pieniądzach — około 12 złotych.

— To dobra rzecz — mówi z zadowoleniem Bałasz. Józef Matkowski z tej samej gminy, który również przywiózł ziarno do przemiału, potwierdza:

— A straszyli, że nie będzie zniesiona miarka. Widać jak państwo co przyrzeka, to dotrzymuje słowa.

A. S.

ZMP-owcy pomagają w akcji

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

BYDGOSZCZ. W gromadzie Oćwieka (gmina Gąsowa) rozpoczęło się w świetlicy zebranie gromadzkie. Wygłoszono referat na temat zadań i obowiązków wsi, po czym rozpoczęła się dyskusja.

Pierwszy zabrał głos ZMP-owiec Jan Julga. Julga ostro krytykował aktyw gromadzki, który zamiast dawać przykład innym i samemu przede wszystkim wywiązać się z zobowiązań pozostaje w tyle i ma poważne zaległości. Julga wymienił szereg członków partii i aktywistów, którzy nie wywiązali się ze swych obowiązków.

Takich ZMP-owców agitatorów w woj. bydgoskim jest więcej. W Mięcieżynie ZMP-owcy Alina Lewandowska, Kazimiera Plewa, Stanisław Torynowicz i Konrad Gościński przekonali swych ociągających się rodziców, że powinni wykonać swoje obowiązki wobec państwa. Agitowali widać dobrze, przekonywająco, bo i rodzice i sąsiedzi odstawili ziemniaki ponad plan.

ZMP-owcy w Gąsowie nawiązali również kontakt z urlopowanymi żołnierzami na terenie swojej gminy. Żołnierze włączyli się do pomocy w akcji; obsługują zebrania gromadzkie i przeprowadzają indywidualną pracę wyjaśniającą. Z drugiej strony ZMP-owcy roztoczyli opiekę nad rodzinami żołnierzy. Tak np. 8-osobowa grupa ZMP-owców pomogła wdowie Zwalenkiewicz w gromadzie Wenecja w wykopkach.

ZMP-owcy urozmaicają agitację. Na specjalnych wieczorkach w wielu gromadach pogadanki o planie 6-letnim połączone są z występami artystycznymi, recytacjami i śpiewami, przeplatanymi konferansjerką, podczas której pochwały uzyskują gospodarze, którzy wywiązali się ze swych obowiązków, a krytykowani są zwlekający.

W wykonaniu tych wszystkich zadań poszczególne koła ZMP rywalizują ze sobą; wynikiem wykonywania przez nie podjętych zobowiązań jest przyspieszenie wykonania planowego skupu zboża i ziemniaków oraz spłaty należności finansowych państwu. *(R)*

Aktyw partyjno-gospodarczy dzielnicy pomógł Zakładom im. Liebknechta

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Zakłady Bawełniane im. Liebknechta w Łodzi od dłuższego czasu nie wykonywały planów produkcyjnych. Sytuację w zakładzie badaliśmy na posiedzeniu egzekutywy KD, z udziałem szerokiego aktywu partyjnego i gospodarczego dzielnicy.

Wiele było przyczyn złej sytuacji w zakładzie.

Załoga nie tylko nie była wciągana do udziału w planowaniu, ale nawet nie zapoznawano jej ze sporządzonymi planami, nie mobilizowano jej do walki o wykonywanie zadań produkcyjnych.

Dyrekcja nie umiała dostatecznie bić się o regularną dostawę materiałów. Niektórzy towarzysze z komitetu partyjnego, również ulegali psychozie „obiektywnych przyczyn", jak np niedostatecznej ilości lub złej jakości wątku. Doprowadziło ich to do całkowitego prawie zaniechania pracy politycznej wśród załogi i mobilizowania jej do walki o wykonanie zadań produkcyjnych.

Na posiedzeniu egzekutywy KD, po ożywionej dyskusji tow Przybył — ówczesny dyrektor zakładów Szymańskiego wysunął wniosek, aby wspólnym wysiłkiem pomóc towarzyszom z zakładów im. Liebknechta. Projekt został zatwierdzony i od razu przystąpiono do podziału zadań dla aktywistów z poszczególnych zakładów.

Towarzysze z ZPB im. Dzierżyńskiego, Waltera, Szymańskiego i Okrzei zobowiązali się dostarczyć zakładom im. Liebknechta najbardziej im potrzebnego surowca i pomóc w usunięciu braków technicznych.

Wiele cennego doświadczenia przekazali liebknechtowcom tow. tow. dyrektorzy Przybył i Lange, zwłaszcza w dziedzinie odpowiedniego ustawienia personelu technicznego, w operatywnym i umiejętnym korzystaniu z pomocy organizacji partyjnej i rady zakładowej w walce o plany produkcyjne.

Sekretarze komitetów zakładowych tow. Piaszczyk z zakładów Dzierżyńskiego i tow. Dalik z zakładów Szymańskiego podzielili się doświadczeniami pracy organizacji podstawowych tych zakładów, wskazywali na ogromne znaczenie rozstawienia na najtrudniejsze i najbardziej odpowiedzialne odcinki najlepszych, najbardziej bojowych członków partii. Towarzysze ci wskazywali młodemu sekretarzowi komitetu partyjnego ZPB im Liebknechta tow Lesiakowi, jak ważną rolę odgrywa rada zakładowa i organizacja związkowa w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Pomogli oni tow Lesiakowi dostrzec niezdrowe elementy zagnieżdżone w radzie zakładowej, które ciągnęły robotę wstecz.

Poważny wkład w uzdrowienie stosunków w radzie zakładowej ZPB im Liebknechta wnieśli towarzysze Kowalski i Michałowicz z rad zakładowych sąsiednich zakładów, opowiadając o swoich doświadczeniach w rozszerzaniu współzawodnictwa pracy opartego na konkretnych zobowiązaniach produkcyjnych. Przekonali oni liebknechtowców o konieczności upowszechnienia przodujących metod pracy w walce o wykonawstwo baz akordowych przez załogę.

Wskazania te zastosowali liebknechtowcy. I tak np. dłuższy czas na tkalni pracował przodujący tkacz ZMP-owiec Rach, wykonujący systematycznie 145 procent normy, a obok niego pracowali tkacze i tkaczki, którzy wyrabiali zaledwie 85 procent bazy. Kiedy korzystając z cennych wskazówek towarzyszy z sąsiednich zakładów, zorganizowano systematyczne przekazywanie doświadczeń przez Racha młodszym tkaczom, tkaczki Opoczyńska i Bejm, które przedtem nie wykonywały bazy akordowej, podciągnęły się do wykonywania 120 — 130 procent normy, a Zglińska, która w sierpniu jeszcze wyrabiała zaledwie 64 procent bazy — we wrześniu wyrobiła już 95 procent. Zakłady im. Liebknechta po raz pierwszy od wielu miesięcy we wrześniu wykonały plan produkcyjny w 100 procentach.

Ambicją załogi ZPB im. Karola Liebknechta stała się obecnie sprawa nie tylko wykonania bieżących planów produkcyjnych, ale i nadrobienia w jak najszybszym tempie dotychczasowego zapóźnienia, wykonanie z honorem rocznego planu produkcyjnego.

Osiągnięcia załogi Liebknechta — to w ogromnej mierze wynik wielotygodniowej usilnej pracy grupy przodujących członków naszej partii, którym „wiecznie niespokojny duch" PZPR-owca nakazuje walczyć z niedociągnięciami i troszczyć się o najlepsze wyniki nie tylko na swoim odcinku pracy ale wszędzie tam, gdzie niedociągnięcia się ujawniają. A sprawą KD jest tą zdrową inicjatywą odpowiednio pokierować.

MARIAN WYPYCH
sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR „Górna" w Łodzi.

Osiągnięcia górników przodujących we współzawodnictwie pracy

(f) Coraz więcej górników przystępuje do socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo oparte na książeczkach współzawodnictwa objęło w przemyśle węglowym ok. 43 tys. górników różnych specjalności. 551 czołowym górnikom Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników przekazał wysokie nagrody pieniężne na łączną sumę ponad 250 tys złotych.

Rębacz z kopalni „Miechowice" Paweł Moj, zajął w III kwartale br zaszczytne pierwsze miejsce wśród rębaczy ścianowych całego polskiego przemysłu węglowego. Obecnie Paweł Moj wykonuje zadania trzeciego roku planu 6-letniego. Zapał i entuzjazm udzielają się całemu jego zespołowi który wykonuje średnio 246 procent normy. Oddział, w którym pracuje Moj, osiąga ostatnio średnio 120 procent dziennego planu. Paweł Moj był do niedawna młodszym rębaczem. Za swe wybitne osiągnięcia i wyniki w pracy mianowany został starszym rębaczem.

Na zaszczytnej liście przodujących górników pierwsze miejsce zajęli czołowi rębacze chodnikowi znani w całej Polsce przodownicy pracy: Alojzy Dzierżenga z kop. „Rymer" Szczepan Blaut z kop. „Niwka" i Wiktor Markiewka z kop. „Polska".

Wśród rębaczy przekopowych na czoło wysuwa się Rudolf Szmit z kopalni „Kleofas". Pracuje on na odpowiedzialnym odcinku kopalni, przygotowując do eksploatacji nowy oddział. Dzięki jego wysiłkom nowe odcinki eksploatacyjne będą mogły być oddane do produkcji przed terminem. Parę miesięcy temu Rudolf Szmit był młodszym rębaczem w zespole chodnikowym Pawła Moczyńskiego przodującego górnika, wykonującego już zadania piątego roku planu 6-letniego. Od niego to nauczył się Szmit dobrej organizacji i wypróbowanej metody pracy. W Czynie Październikowym Rudolf Szmit osiąga 290 procent normy.

Palacze centralnej ciepłowni w Szczecinie oszczędzają dziesiątki ton koksu

(f) Poważne oszczędności w zużyciu koksu uzyskała w Szczecinie załoga centralnej ciepłowni, ogrzewającej 9 ulic robotniczej dzielnicy Szczecina.

Palacze tej ciepłowni w ciągu dziesięciu pierwszych dni, po rozpoczęciu ogrzewania zaoszczędzili około 20 ton koksu, czyli 7 procent dobowego zużycia.

Palacze starają się uzyskać, przy jak najmniejszym zużyciu koksu — jak najwyższą temperaturę w kotłach.

Eliminacje zespołów artystycznych w stolicy

(gh) Staraniem Warszawskiej Rady Związków Zawodowych rozpoczęły się w Warszawie eliminacje miejscowych związkowych zespołów artystycznych, biorących udział w Festiwalu Muzyki Polskiej.

Eliminacje odbywają się w obecności sądów konkursowych złożonych z wybitnych fachowców.

O wypełnienie zobowiązań finansowych wsi

Znajdujemy się w toku wielkiej akcji skupu ziemniaków, zboża i żywca oraz ściągania zaległości finansowych wsi wobec państwa ludowego. Ta ostatnia sprawa — sprawa uregulowania podatku gruntowego, FOR-u i płatnych już rat Pożyczki Narodowej — pozostawała dotąd w pewnym stopniu w cieniu. Wymaga ona jednak stanowczego postawienia i realizacji wydanych zarządzeń.

Dnia 1 października minął termin wpłat podatku gruntowego i FOR za rok 1951 oraz termin wpłat drugiej raty Pożyczki Narodowej subskrybowanej przez chłopów.

Przed wojną podatki i procenty za długi padały ciężkim brzemieniem na gospodarstwa chłopów pracujących. Padały dlatego, bo gospodarstwa chłopów pracujących cierpiały na niedostatek ziemi, której najlepsza część znajdowała się w posiadaniu obszarników. Padały dlatego, bo polityka podatkowa uprzywilejowywała obszarników i bogaczy wiejskich w stosunku do chłopów biednych i średnich. Padały dlatego, bo chłop uginał się pod ciężarem lichwiarskich długów. Padały dlatego bo gospodarkę chłopską rujnowały spekulacyjne wahania cen, uderzające w chłopa, który sprzedawał jesienią swe produkty za bezcen, by je niejednokrotnie odkupywać na wiosnę po podwójnej cenie.

Polska Ludowa zmieniła z gruntu położenie chłopa. Znikł ze wsi obszarnik, jego ziemia przeszła w chłopskie ręce. Przekreślone zostały długi lichwiarskie. Polityka Rządu Rzeczypospolitej zapewniła chłopu stałą i opłacalną cenę za jego produkty. Państwo ludowe podjęło i prowadzi szeroką akcję kredytowania indywidualnych gospodarstw chłopskich — zarówno na cele produkcyjne jak i przy wypadkach losowych.

W rezultacie tych wszystkich przemian **dochody gospodarstw chłopskich wzrosły w porównaniu z ich dochodami w czasach przedwojennych bardzo poważnie.** Wobec tego wzrostu dochodów wsi obciążenie finansowe rolnictwa jest proporcjonalnie niewielkie.

Regularne uiszczanie podatków przez wieś i wszystkich zobowiązań finansowych wobec państwa, a więc również FOR i rat Pożyczki Narodowej — posiada znaczenie ogólnopaństwowe. Wpływy z tych podatków stanowią ważną część składową budżetu państwowego, na podstawie tych planowych wpływów planowane są wydatki państwowe, wydatki na nasze budownictwo, na oświatę i służbę zdrowia, na wszystkie dziedziny naszego życia.

Regularne i w terminie wywiązywanie się z płatności wobec państwa jest elementarnym obowiązkiem obywatelskim i nakazem patriotycznym dla każdego chłopa — świadomego obywatela Polski Ludowej.

Jak wynika z opublikowanych danych, w chwili obecnej rozumie to już znaczna większość chłopów pracujących. Do dnia 20 bm. ze swych zobowiązań finansowych wobec państwa wywiązało się już ponad 75 procent gospodarstw chłopskich. Jest to poważne osiągnięcie i świadectwo dojrzałości obywatelskiej większości naszej wsi.

*

Obraz ten wykazuje jednak szereg plam. Stopień wykonania zobowiązań w poszczególnych województwach, a w ramach województw znowu w poszczególnych powiatach jest bardzo różny. Przodującym województwom katowickiemu i krakowskiemu — ponad 90 procent wykonania rocznego planu podatku gruntowego, znacznie powyżej 80 procent wykonania planu FOR — przeciwstawić należy województwa takie jak białostockie czy olsztyńskie, które wykazują znacznie niższe odsetki wykonania planu. To te ostatnie województwa ciągną w dół ogólny procent wykonania planu, to one sprawiają, że w sumie wieś polska pozostała dotąd winna państwu ludowemu, naszym wielkim budowom, naszej oświacie i służbie zdrowia — setki milionów złotych.

Podobny obraz mamy również jeśli idzie o powiaty. By dać tylko jeden przykład: powiat warszawski wpłacił już 76 procent podatku gruntowego i 74 procent FOR, powiat siedlecki, należący do tegoż woj. warszawskiego — 56 procent podatku gruntowego i 42 procent FOR! Nie ma, rzecz jasna, żadnych podstaw dla tego rodzaju różnic.

Istnieje wyraźna różnica klasowa w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. Chłop biedny i znaczna część średniaków płaci bardziej chętnie, kułak i ulegająca jego podszeptom część średniaków ociąga się z wpłatami.

Wynika to w sposób niedwuznaczny chociażby z różnicy między wypełnieniem planu podatku gruntowego a planu FOR.

Podatek gruntowy opłacają jak wiadomo, choć w różnej wysokości, **wszystkie** gospodarstwa chłopskie, FOR — **jedynie gospodarstwa zamożniejsze.** Dlatego różnicę stopnia wykonania planu wpłat z tytułu tych dwóch zobowiązań można, choć z pewnymi zastrzeżeniami, uważać za różnicę powstałą z odmiennego ustosunkowania do obowiązku wpłaty różnych klasowo ich płatników. Wpłaty na FOR są — licząc w procentach wykonania rocznego planu, w skali ogólnopaństwowej — o jedną trzecią mniejsze od wpłat na podatek gruntowy! Jak widzimy, wśród mniejszości gospodarstw chłopskich, ociągającej się z wpłatami, przeważają zamożniejsi chłopi.

Zarysowuje się wyraźnie zaniedbanie Pożyczki Narodowej. Wiele gospodarstw zalega dotąd z ratami Pożyczki Narodowej, subskrybowanej przecież w poczuciu patriotycznego obowiązku. Nawet woj. katowickie i krakowskie, przodujące, jeśli idzie o podatek gruntowy i FOR, dają tutaj stosunkowy niższy odsetek wpłat.

*

Rzecz jasna, że nie można tolerować zaległości w zobowiązaniach finansowych wsi wobec państwa ludowego.

Wpływy z podatku gruntowego, z FOR-u są przewidziane w budżecie Rzeczypospolitej. Wpływy z Pożyczki Narodowej są przeznaczone na przyśpieszenie naszego budownictwa. Wpływy finansowe, pochodzące z wpłat wsi stanowią pokrycie wydatków, przewidzianych w budżecie państwowym, wydatków niezbędnych i potrzebnych, wydatków, które muszą być dokonywane w określonych, przewidzianych przez budżet terminach i nie mogą czekać, aż ociągający się z podatkami zdecydują się na ich wpłacenie.

Ociąganie się z wpłatami podatku, FOR-u, rat Pożyczki Narodowej narusza tryb finansowania planów państwowych, wnosi komplikacje w budżet państwa. Wrogie elementy kułackie usiłują w ten sposób utrudnić nasze budownictwo.

Miejski świat pracy, robotnicy i pracownicy umysłowi opłacają podatki i raty Pożyczki Narodowej regularnie i akuratnie, co wypłatę. Regularnie i akuratnie uiszcza, jak stwierdziliśmy, swe zobowiązania wobec państwa, poważna większość gospodarstw chłopskich. Nie można dopuścić, by z tych obowiązków wyłamywała się pewna, niewielka stosunkowo mniejszość wsi — i to właśnie mniejszość, złożona z bogatszych gospodarzy, z tych, którym najłatwiej jest wywiązać się ze swych obowiązków.

Ociąganie się z podatkami, FOR-em czy ratami Pożyczki Narodowej stanowi w olbrzymiej większości wypadków **wynik szkodniczej akcji kułacko-spekulanckiej, akcji wrogów chłopa polskiego i wrogów Polski Ludowej.**

Trzeba wyjaśnić wszystkim, którzy ulegają kułackim podszeptom, że **wywiązywanie się z obowiązków finansowych wobec państwa jest powinnością obywatelską i narodową, z której nie można i nie wolno się wyłamywać.**

Trzeba prowadzić szeroką akcję przekonywającą i uświadamiającą, akcję, która dotarłaby do każdego chłopa zalegającego z wpłatami, akcję, która wyjaśniłaby mu jego obowiązek wobec państwa ludowego i konieczność wywiązania się z tego obowiązku.

Trzeba, żeby wszyscy rozumieli, iż **obowiązkiem wobec państwa** jest zarówno wpłacenie podatku gruntowego, jak **również FOR i rat Pożyczki Narodowej.**

Byłoby jednak naiwnością sądzić, że dla ściągnięcia wszystkich zaległości ze wsi wystarczy sama tylko propaganda, same, choćby najbardziej wymowne, przekonywanie i tłumaczenie. Kułak nie dlatego przecież ociąga się z wpłatami, bo nie wie, że to może wyrządzić szkodę Polsce Ludowej, lecz dlatego, że chce wyłamać się z praworządności ludowej, dlatego, że chce utrudnić nasze budownictwo. Kułak wpłaci podatki wtedy, gdy będzie wiedział, że **musi** je wpłacić, że inaczej będzie ukarany za naruszenie obowiązków wobec państwa.

Płatności podatków — to powinność przewidziana ustawami Rzeczypospolitej, powinność, za której niewypełnienie przewidziane są określone sankcje. Naruszanie ludowej praworządności, bezczelne kułackie kpiny z obowiązków wobec państwa ludowego nie mogą być tolerowane. Ci, którzy dotąd zalegają z wpłatami muszą zrozumieć, że **już najwyższy czas, by się z nich wywiązać.** Organa władzy, które w wypadkach określonych przez prawo nie zastosowałyby przewidzianych przez prawo środków, wykazałyby, że nie są zdolne do spełnienia swych zadań.

Trzeba usprawnić aparat finansowy, zajmujący się ściąganiem podatków. Trzeba pilnować by aparat finansowy nie był kierowany do pracy w innych akcjach, a zajmował się podatkami i zobowiązaniami finansowymi. Trzeba przypilnować zorganizowanego charakteru ściągania zaległości. W pracy aparatu finansowego jest jeszcze wiele niedomagań. Doprowadzenie do końca uporządkowania ksiąg bierczych w niektórych województwach mogłoby w poważnym stopniu przyczynić się do wzmożenia i do większej regularności wpłat. Trzeba, żeby zostały usunięte wszystkie niedomagania w aparacie ściągania podatków, żeby aparat ten był jak najsprawniejszy i jak najbardziej związany z terenem.

Organizacje partyjne, organa terenowej władzy państwowej, organizacje społeczne muszą bacznie śledzić za przebiegiem akcji ściągania zaległości podatkowych. Muszą one uświadamiać swych członków i ogół chłopów pracujących o konieczności wywiązania się z zobowiązań wobec Skarbu Państwa. Członkowie partii, działacze społeczni i państwowi, członkowie Rad Narodowych i kierownictwa terenowych organizacji społecznych muszą świecić przykładem w terminowym i całkowitym uiszczaniu podatków.

Zobowiązania z tytułu podatku gruntowego, FOR-u, rat Pożyczki Narodowej — to ważne zobowiązanie państwowe, doniosły obowiązek wobec państwa, który w najbliższym czasie musi być wypełniony całkowicie i bez reszty.

R. K. W.

116 procent normy na 6 krosnach

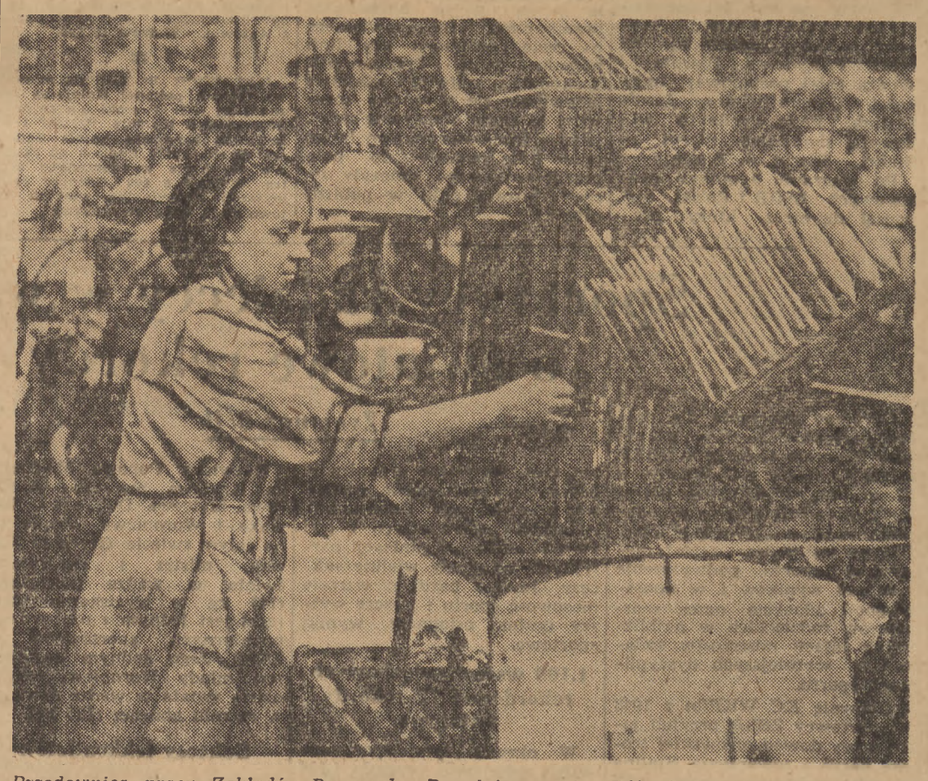

Przodownica pracy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg w Łodzi — tow. Maria Malenka z brygady im. Czutkicha, wyrabiała na 6 krosnach 110 procent normy. Dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązała się wykonywać 116 procent normy

Foto CAF — Szarfkorc

Walka o podniesienie dyscypliny pracy w zakładach produkcyjnych Pomorza

(f) Świadoma, proletariacka dyscyplina pracy przyczynia się w dużym stopniu do tego, że wiele fabryk woj. bydgoskiego z nadwyżką realizuje swe zadania produkcyjne.

„Walka o podniesienie dyscypliny pracy to zarazem walka o wykonanie naszego planu — mówi przewodniczący rady zakładowej warsztatów naprawczych PKP Jan Sikorski. — Szkodząc planowi — łazik szkodzi państwu, a więc nam wszystkim. Ponadto szkodzi swoim towarzyszom bezpośrednio powodując obniżenie premii za wykonanie i przekraczanie planu. Toteż czuwamy stale nad tym, aby ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy nie była naruszana".

Niter z warsztatów PKP, Franciszek Parol, opuścił w ostatnim kwartale ub. r. 5 dni pracy, za co ukarany został przez sąd potrąceniem 15 procent zarobku w ciągu 2 miesięcy. A gdy to nie pomogło i Parol znów był nieobecny w pracy bez usprawiedliwienia — sąd skazał go na 14 dni aresztu. Na wniosek całej brygady, zwolniony został w maju br. z pracy Henryk Adamczyk, który opuścił w tym roku bez usprawiedliwienia 80 roboczogodzin i systematycznie spóźniał się do pracy, za co trzykrotnie karany był administracyjnie i raz sądownie. Na żądanie wszystkich członków ZMP, zwolniony został również z pracy ślusarz Lech Twardowski, który nie tylko był karany administracyjnie i sądownie za bumelanctwo, ale wpływał na obniżenie dyscypliny pracy młodych kolegów.

Pracę wychowawczą wśród młodzieży pracującej w warsztatach prowadzi szczególnie energicznie miejscowa organizacja ZMP.

I tak np. poważnie zaniedbywał się w pracy pochodzący ze wsi młody ślusarz Alojzy Podgórski. Koledzy ZMP-owcy obliczyli dokładnie jakie straty poniosła w ciągu roku produkcja wskutek jego niesumiennej pracy i umieścili ten wykaz wraz z karykaturą bumelanta w ZMP-owskiej gazetce ściennej. Dziś Podgórski jest rzetelnym pracownikiem i osiąga stale 145 proc. normy.

W Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego zdecydowaną walkę z łamaniem dyscypliny pracy prowadzi skutecznie zespół agitacji poglądowej przy pomocy rysunków i wierszy satyrycznych, skierowanych przeciw bumelantom. Zakłady te zdołały poważnie wzmocnić dyscyplinę pracy, wydajność wzrosła i załoga kończy już wykonanie swych rocznych zadań produkcyjnych.

W Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn stosuje się podobną metodę, ponadto zaś wypadki spóźnień i nieusprawiedliwionej nieobecności ogłaszane są przez radiowęzeł fabryczny z równoczesnym wyliczeniem, jakie szkody poniosła w poszczególnym wypadku produkcja. I w tych zakładach stosowana jest konsekwentnie ustawa o zabezpieczeniu dyscypliny pracy.

Liczba nieusprawiedliwionych nieobecności zmniejszyła się tu w porównaniu z I kwartałem br. dwukrotnie, a przeciętne wykonanie norm wzrosło w tym czasie o 25 procent.

Dwukrotnie również zmniejszyły się absencja i spóźnienia, w porównaniu ze styczniem br., wśród załogi Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia.

W oparciu o doświadczenia radzieckie

Aparat SPZ zapobiega przerwie w dopływie prądu

(d) (Koresp wł.). Kilkuminutowy brak prądu w szpitalu, grozi śmiercią operowanego człowieka. Dziesięciominutowa przerwa w dostawie prądu dla huty cynku powoduje stratę kilku ton cynku. W fabryce chemicznej ta sama przerwa pociąga za sobą całkowite wyziębienie pieców.

Wysokość strat powodowanych drobnymi przerwami w dostawie prądu nie da się wprost obliczyć.

80 procent wszystkich przerw w dostawach prądu to przerwy drobne kilku lub kilkunastominutowe, spowodowane krótkim spięciem, które wyłącza daną część sieci elektrycznej. Ponowne włączenie prądu do sieci wymaga kilku lub kilkunastu minut pracy.

W Zakładach Energetycznych Okręgu Południowego w ciągu kilku najbliższych miesięcy krótkie przerwy w dostawie prądu będą niemal całkowicie zlikwidowane. Młody inżynier, Janusz Radecki i technik Ludwik Odoj — pracownicy rozdzielni elektrycznej w Katowicach-Dębie skonstruowali automat, który samoczynnie włącza ponownie prąd do sieci w ciągu 0,7 sekundy.

Aparat „Samoczynne Powtórne Załączenie", w skrócie — SPZ opracowali oni na podstawie literatury radzieckiej: Sołowiewa — „Automatyzacja układów energetycznych" i Kazańskiego „Zabezpieczenia przekaźnikowe".

W ciągu dwóch miesięcy inżynier Radecki i technik Odoj wykonali dwa gotowe aparaty tego typu. Pierwszy z nich jest już od kilku dni w stadium prób. Dotychczasowe próby dały pomyślne rezultaty i aparat ten w najbliższym czasie oddany zostanie do normalnej pracy.

Obaj konstruktorzy pracują obecnie nad wykonaniem dalszych aparatów SPZ. Dzięki ich pracy w najbliższym więc czasie gospodarka nasza uzyska wielomilionowe oszczędności, a zakłady pracy pozbędą się dokuczliwych przerw w dostawie prądu. *(l.t.)*

300 ambulatoriów przyfabrycznych powstało już w br.

(f) W br. przybyło w całym kraju ponad 300 nowych dobrze wyposażonych w sprzęt i leki ambulatoriów przyfabrycznych. M. in. 80 ambulatoriów urządzono przy kopalniach, hutach i fabrykach śląskich.

W Warszawie z tego typu placówek służby zdrowia korzystają już załogi 172 zakładów pracy.

Przygotowania do zimowego okresu wczasów

(f) We wszystkich ośrodkach Funduszu Wczasów Pracowniczych trwają już intensywne przygotowania do zbliżającego się sezonu zimowego. W wielu domach wczasowych przeprowadzany jest generalny remont oraz kontrola wyposażenia i urządzeń.

FWP przygotowuje również w roku bież. wczasy sportowo-turystyczne. W domach wypoczynkowych i w schroniskach turystycznych PTTK organizowane będą m. in. wczasy narciarskie. Przygotowano już tysiące par nart i butów narciarskich, które będą za niewielką opłatą wypożyczane wczasowiczom. Domy wczasowe dysponować będą również łyżwami, saneczkami itp. W związku z długimi wieczorami zimowymi w każdym domu urządza się bogato zaopatrzone świetlice i czytelnie.

Po raz pierwszy w br. FWP wprowadza tzw. „wczasy bojerowe". Osoby, które otrzymają skierowania na tego rodzaju wczasy urządzane w Augustowie, zaznajomią się z pięknym działem sportu, jakim jest żeglarstwo lodowe.

Dużą atrakcją na zimowych wczasach będą koncerty i przedstawienia Zespoły świetlicowe zw zaw przygotowują już w związku z tym odpowiedni repertuar.

Narada racjonalizatorów transportu drogowego i lotniczego

(f) W dalszym ciągu odbywają się w zarządach głównych i okręgowych radach związków zawodowych narady aktywu związkowego i administracyjnego, poświęcone omówieniu aktualnych zadań, stojących przed ruchem racjonalizatorskim.

W dniu 27 bm. naradę taką zorganizował ZG Zw. Zaw. Prac. Transportu Drogowego i Lotniczego. W naradzie uczestniczył minister Transportu Lotniczego i Drogowego tow. Rustecki.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

TUL – reprezentacja ZS Stal 4:3 (2:2)

POZNAŃ. W Poznaniu odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją robotniczą Finlandii (TUL) a reprezentacją ZS Stal. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny fińskiej 4:3 (2:2).

Przed spotkaniem reprezentację fińską powitał przewodniczący Rady Okręgowej ZS Stal, znany przodownik pracy i racjonalizator Zakładów im. J. Stalina — Michałek.

Drużyna gości zaprezentowała się na tle słabo grającej Stali bardzo dobrze, górując nad przeciwnikiem lepszym startem do piłki, skutecznością strzałową oraz lepszą kondycją. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Helispuro, obrońca Koivisto oraz napastnicy Salo i Saastomeinen. Drużyna polska, opierająca się na zawodnikach sosnowieckiej i poznańskiej Stali, wypadła słabo poza pierwszymi minutami gry. Na poziomie zagrali tylko Anioła i Strzygalski.

Drużyna Stali prowadziła w 26 min. 2:0, ze strzału samobójczego środkowego pomocnika gości Kalaveinena oraz ze strzału Majewskiego. Obie bramki przed przerwą zdobył dla gości lewoskrzydłowy Laihti. Po zmianie stron, Stal w 13 min. ze strzału karnego Strzygalskiego uzyskuje trzecią bramkę. Od tej chwili inicjatywę przejmują goście, zdobywając w 31 min. wyrównanie ze strzału lewego łącznika Hakali. Na trzy minuty przed końcem gry Krystkowiak skierował dośrodkowanie Saastomeinena do własnej bramki.

Sędziował bardzo dobrze Fin — Morsky. Widzów 12 tys.

Mistrzowie Polski w szczypiorniaku

ŁÓDŹ. Finałowe rewanżowe spotkanie o tytuł mistrza Polski w szczypiorniaku żeńskim, rozegrane między łódzką Unią a krakowskim Ogniwem zakończyło się nieznacznym zwycięstwem łodzianek 3:2 (3:1). Gra stała na stosunkowo słabym poziomie. Bramki dla Unii zdobyły: Zakrzewska — 2, Wróbel — 1, dla Ogniwa: Drozdowska i Gażyńska — po 1.

Sędziował Raczyński z Łodzi. Widzów 1.000 osób.

*

KUŹNIA RACIBORSKA. W finałowym spotkaniu o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim Stal (Kuźnia Raciborska) pokonała AZS (Katowice) 17:9 (8:5).

Sztafeta pokoju w Zakopanem

ZAKOPANE. W niedzielę odbyła się w Zakopanem interesująca impreza sportowa pod nazwą „Sztafeta Pokoju".

Do biegu na trasie Zakopane — Morskie Oko — Zakopane długości 62 km stanęło 7 sztafet. Trasa podzielona była na 15 odcinków. Ogółem startowało 105 zawodników.

Zwyciężyła sztafeta CWKS I w czasie 3:44.27 godz., poprawiając zeszłoroczny wynik o 4 minuty. Zwycięska sztafeta, w której startowali m. in. doskonali biegacze Szwargot i Biernat, była pierwsza również na półmetku w Morskim Oku.

Na dalszych miejscach przybyły następujące sztafety: AZS — 3:45.06, Gwardia — 3:50.47, CWKS II, Kolejarz, AZS II i Unia.

Mieloch wygrywa wyścig o mistrzostwo Wybrzeża

SOPOT. W niedzielę 28 bm. na trawiastym torze wyścigowym w Sopocie odbyły się IV ogólnopolskie wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Wybrzeża, organizowane pod hasłem „Każdy sportowiec członkiem Ligi Przyjaciół Żołnierza".

W zawodach brało udział 35 zawodników. Najciekawsza konkurencja był wyścig w kat. 350 ccm na dystansie 20 km (10 okrążeń), w którym startowali m. in. trzej czołowi motocykliści polscy — Mieloch, Żymirski i Dąbrowski.

Po emocjonującej walce wyścig wygrał pewnie Mieloch (Unia — Poznań) na DKW w doskonałym czasie 11:53, przed Żymirskim (CWKS) na Triumph — 12:03,2 i Dąbrowskim (Budowlani — Gdańsk) na Triumph — 12:34.

Wszyscy ci zawodnicy pobili dotychczasowy rekord toru, ustanowiony przez Żymirskiego w roku 1950. Rekord ten wynosił 13:15.6.

Wyniki pozostałych wyścigów przedstawiają się następująco:

Kat. 125 ccm (dystans 10 km, 5 okr.): 1) Szczurowski (Budowlani — Warszawa) na „Puchu" — 7:38.8.

Kat. 250 ccm sportowa (dystans 20 km, 10 okr.): 1) Urbaniak (CWKS) na „Jawie" — 13:40.0.

Kat. 350 ccm sportowa (20 km, 10 okr.). Szarle (Ogniwo — Warszawa) na BSA — 14:58.

W punktacji drużynowej zwyciężyli: 1) Budowlani (Gdańsk) 38 pkt., 2) CWKS (Warszawa) 28 pkt., 3) Budowlani (Warszawa) 14 pkt., 4) Unia (Poznań) 14 pkt.

*

Zorganizowana w Katowicach na Muchowcu rewia „asów żużlowych" zgromadziła na starcie 13 czołowych jeźdźców Polski. Piękny sukces odniósł zawodnik ZS Górnik — Dziura, który w ogólnej punktacji zajął pierwsze miejsce, uzyskując 12 pkt. oraz najlepszy czas dnia — 1:29,1.

W dalszej kolejności uplasowali się: 2) Glapiak (Unia) 11 pkt., 3) Spyra (Górnik) 10 pkt., 4) Olejniczak (Unia) 9 pkt., 5) Malinowski (Gwardia) 8 pkt., 6) Bonin (Gwardia) 7 pkt., 7) Kupczyński (Spójnia) 6 pkt.

Marsze jesienne w stolicy

W dalszym ciągu marszów jesiennych na odznakę SPO startowało w niedzielę 28 bm. w Warszawie 4.160 osób.

Bardzo dobrze wypadła w marszach młodzież akademicka, która startowała w AWF i na Polu Mokotowskim. W AWF startowało 2.038 studentów. Normy uzyskało 1.082 studentów i 623 studentki. Najliczniej reprezentowana była Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

Na Polu Mokotowskim, gdzie maszerowali studenci SGPiS stanęło na starcie 170 studentów i 90 studentek. Normy wymagane na SPO uzyskali wszyscy.

*

W dalszym etapie marszów jesiennych na terenie miasta Lublina startowało 508 zawodników, w tym 187 kobiet. Normy na odznakę SPO zdobyło 447 osób.

Wyjazd sztangistów radzieckich do Łodzi

W niedzielę, 28 bm., w godzinach rannych sztangiści radzieccy autokarem zwiedzali Warszawę, a następnie udali się do Akademii Wychowania Fizycznego w celu odbycia lekkiego treningu.

W AWF sportowców radzieckich gorąco powitali studenci AWF. W godzinach popołudniowych goście radzieccy wyjechali do Łodzi, gdzie przywitały ich liczne rzesze młodzieży i sportowców. W imieniu łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej przemówił do miłych gości przewodniczący Borowski, który wręczył kierownikowi ekipy Smolinowi wiązankę czerwonych róż. W odpowiedzi przewodniczący sekcji atletyki Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Smolin, serdecznie podziękował za powitanie.

Pierwsze spotkanie sztangistów radzieckich odbędzie się w poniedziałek o godz. 18.

Zakończenie IX szachowych mistrzostw Polski

Śliwa zwycięzcą turnieju, Arłamowski i Szapiel podzielili II i III miejsca

ŁÓDŹ (tel. wł.). — W rozegranej w niedzielę ostatniej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski rozgorzały zacięte boje o nagrodzone miejsca.

Najbardziej zazarte były partie Arłamowskiego z Gawlikowskim i Szapiela z Balcarkiem, które miały zadecydować o tytule wicemistrzowskim. Szapiel stopniowo wzmacniał swój nacisk na pozycję Balcarka i przypuściwszy decydujący szturm zmusił go do kapitulacji. Gawlikowski w partii z Arłamowskim wybrał dość ekstrawaganckie otwarcie, a mianowicie gambit budapeszteński. Arłamowski przyjął ofiarę pionka i orzeławszy inicjatywę doprowadził partię do zwycięskiego końca. W ten sposób drugie i trzecie miejsce podzielili dr Arłamowski i Szapiel.

Gadaliński za wszelką cenę starał się osiągnąć zwycięstwo w partii z Gniotem, ryzykując nieledwo krotnie stratę materiału. Na skutek niedokładnej gry Gniota Gadaliński zdobył cenny punkt, wysuwając się na czwarte miejsce.

Wszystkie pozostałe partie zakończyły się remisem, a mianowicie: Śliwa — Litmanowicz, Łuczynowicz — Dzieciołowski, Wesołowski — Szpakowski, Makarczyk — Plater, Witkowski — Dworzyński.

W godzinach popołudniowych nastąpiło uroczyste zakończenie turnieju i rozdanie nagród.

Ostateczna punktacja turnieju jest następująca: pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski na rok 1951 zdobył Bogdan Śliwa, uzyskując 11 punktów, drugie i trzecie miejsce podzielili dr Arłamowski i Szapiel, uzyskując po 10 pkt., 4) Gadaliński — 9 i pół pkt., 5) i 6) Balcarek i Plater — po 9 pkt., 7) i 8) Gawlikowski i kpt. Litmanowicz — po 8 i pół pkt. Miejsca nienagrodzone zajęli: 9 i 10. 11) Dzieciołowski, Makarczyk i Witkowski — po 7 i pół pkt., 12) Łuczynowicz — 5 pkt., 13) i 14) Gniot i Szpakowski — po 4 i pół pkt., 15) i 16) Dworzyński i Wesołowski — po 4 punkty.

Po zamknięciu turnieju wszyscy zawodnicy wzięli udział w powitaniu doskonałych ciężkoatletów radzieckich, po czym odbył się turniej błyskawiczny. **(L-cz)**

*

Poniżej podajemy pełną tabelę turniejową mistrzostw. (Wyniki uzyskane w poszczególnych partiach przez każdego z graczy znajdują się w rzędzie poziomym przy jego nazwisku na przecięciu z kolumnami pionowymi opatrzonymi nr kolejnymi jego przeciwników).

Nr kol.	Nazwisko gracza	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	Ilość punktów	Miejsce
1.	Śliwa		1	½	1	1	½	½	½	½	½	1	1	½	1	½	1	11	I
2.	Arłamowski			½	1	0	1	1	½	1	½	1	½	½	1	1	½	10	II—III
3.	Szapiel	½	½		0	1	½	½	½	½	½	1	½	1	1	1	1	10	II—III
4.	Gadaliński	0	0	1		0	1	0	1	0	1	1	1	1	1	1	½	9½	IV
5.	Balcarek	0	1	0	1		½	½	0	½	1	1	0	½	1	1	1	9	V—VI
6.	Plater	½	0	½	0	½		0	½	1	½	½	1	1	1	1	1	9	V—VI
7.	Gawlikowski	½		½	1	½	1		½	½	0	0	1	½	½	1	1	8½	VII—VIII
8.	Litmanowicz	½	½	½	0	1	½	½		1	½	½	½	1	½	1	1	8½	VII—VIII
9.	Dzięciołowski	½	0	½	1	½	0	½	1		1	½	½	½	½	1	½	7½	IX—XI
10.	Makarczyk	½	½	½	0	0	½	1	½	0		0	½	1	½	½	½	7½	IX—XI
11.	Witkowski	0	0	0	0	0	½	1	½	½	1		½	1	1	½	1	7½	IX—XI
12.	Łuczynowicz	0	½	½	0	1	0	0	½	½	½	½		½	0	0	½	5	XII
13.	Gniot	½	½	0	0	½	0	½	0	½	0	0	½		½	0	1	4½	XIII—XIV
14.	Szpakowski	0	0	0	0	0	1	½	½	½	½	0	1	½		½	½	4½	XIII—XIV
15.	Dworzyński	½	0	0	0	0	0	0	0	½	½	1	1	½			0	4	XV—XVI
16.	Wesołowski	0	½		½	0	0	0	½	½	½		½		½	1		4	XV—XVI

Dynamo Tbilisi – Unia Chorzów 1:1 (0:0)

80.000 widzów podziwia piękną grę obu drużyn

Wysoka klasa piłkarzy radzieckich — Najlepszy w tym roku mecz Unii

Wrocław już od kilku dni żył pod wrażeniem oczekującej go imprezy sportowej, spotkania piłkarskiego Dynamo (Tbilisi) — ZS Unia Chorzów. Organizatorzy spotkania otrzymali zgłoszeń na blisko 300 tysięcy biletów, gdy tymczasem stadion im. gen. Świerczewskiego we Wrocławiu może pomieścić najwyżej 80 tysięcy widzów i tyle też znalazło się na trybunach.

Zjazd miłośników piłkarstwa z całego kraju

Przyjechali miłośnicy piłki nożnej z całej Polski, głównie zaś z Dolnego i Górnego Śląska, pragnąc zobaczyć doskonałych piłkarzy ZSRR, którzy w ramach Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej przybyli do Polski.

Dla wszystkich przyjezdnych Dyrekcja Kolejowa we Wrocławiu uruchomiła 7 specjalnych pociągów, a na plac przed stadionem od rana przyjeżdżały autobusy z całego kraju, przywożąc na mecz pracowników z kilkuset zakładów pracy.

Huragan oklasków powitał obie drużyny, które punktualnie o godzinie 14-ej weszły na boisko. Goście wystąpili w błękitnych koszulkach i czarnych spodenkach obramowanych u dołu białym paskiem. Unia — w czerwonych koszulkach z emblematami zrzeszenia i białych spodenkach.

Gości powitał w serdecznych słowach przewodniczący WKKF tow. Karst, wyrażając w imieniu polskiego świata sportowego radość z wizyty w Polsce sławnych piłkarzy gruzińskich, którzy uzyskując zaszczytny tytuł wicemistrza ZSRR zdobyli sobie popularność nie tylko w całym Związku Radzieckim, ale daleko poza jego granicami. Mówca zakończył okrzykiem na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, przyjaciela polskich sportowców, Prezydenta Bieruta i Wielkiego Stalina.

W imieniu ekipy radzieckiej odpowiedział kierownik W. Gagnidze, który mówiąc o przyjaźni łączącej oba narody podkreślił, że sportowcy polscy mogą zawsze liczyć na pomoc sportowców radzieckich. Zakończył on swe przemówienie okrzykiem na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć Prezydenta Bieruta i Wodza całej postępowej ludzkości Generalissimusa Józefa Stalina. Podchwyciła to widownia, skandując Bierut — Stalin, Bierut — Stalin.

Po odegraniu hymnów państwowych ZSRR i Polski rozpoczął się mecz, który prowadził doskonały sędzia radziecki wszechzwiązkowej kategorii Czchaturaszwili.

Po raz pierwszy w Polsce publiczność miała możność oglądać radziecki sposób sędziowania, który polega na tym, że sędzia główny jest na jednej stronie boiska wzdłuż linii bocznej, a dwaj sędziowie pomocniczy, którymi byli Cober i Przybysz, mieli pieczę nad drugą stroną boiska, również wzdłuż linii bocznej.

Wysoki poziom meczu

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i od początku do końca trzymał w napięciu wielotysięczną widownię. Sytuacje podbramkowe zmieniały się w błyskawicznym wprost tempie, a każda z nich dostarczała wielkich emocji. Nawet w ostatnich minutach gry, gdy Unia była już wyczerpana bardzo szybkim tempem, narzuconym przez gości, rozgrywały się akcje, które świadczyły o doskonałej kondycji i ambicji zawodników.

Wynik remisowy nie odzwierciedla przebiegu gry i nie świadczy o równej klasie obu drużyn. Goście reprezentowali wyższą klasę i stanowią zespół doskonale wyszkolony technicznie, o bardzo ostrym starcie, świetnej kondycji fizycznej i znakomitym zgraniu. Drużyna ta właściwie nie miała słabych punktów, co jednak nie oznacza, by w grze nie zaznaczyły się różnice między poszczególnymi liniami i graczami. Bezsprzecznie najlepszą częścią zespołu była pomoc z lewym pomocnikiem Antadze, który był najruchliwszym i najpracowitszym graczem na boisku. W napadzie wyróżniła się prawa strona z szybkim prawoskrzydłowym Czkuaselim.

Obrona, chociaż grała dobrze nie dorównała pozostałym formacjom drużyny. Bramkarz Marganiija zademonstrował wysoką klasę gry.

System gry stosowanej przez piłkarzy Dynamo polegał w akcjach ofensywnych na ustawicznej zmianie pozycji.

Drużyna polska dorównywała swoją trójką obronną z bramkarzem Szymkowiakiem na czele poziomowi gry linii napadu gości. Przytomność, doskonała orientacja i właściwe ustawianie się obrońców sprawiły, że akcje ofensywne gości, przechodzące stosunkowo łatwo przez linie pomocy do pola przedbramkowego kończyły się często utratą piłki w pobliżu bramki.

Linia pomocy Unii grała na ogół defensywnie, co powodowało, że szereg akcji napadu przedwcześnie urywał się. Niemniej jednak napad Unii często przechodził linie obrony gości i dochodził do strzału. Nie wszystkie jednak dogodne pozycje były wykorzystywane.

Remisowy wynik meczu jest niewątpliwie sukcesem Unii zasilonej piłkarzami krakowskimi Graczem i Flankiem. Sukces ten jest jednak zasłużony, gdyż Unia zagrała najlepszy w tym roku mecz. Chociaż goście mieli nieco więcej z gry i napad ich dłużej utrzymywał się przy piłce, to z drugiej strony akcje napadu Unii były bardziej niebezpieczne. Taktyka i system gry aczkolwiek odmienne u obu drużyn, nie ustępowały sobie wzajemnie. Goście byli bardziej opanowani, zwłaszcza w drugiej połowie meczu.

Przebieg gry

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Dynamo Tbilisi: Marganija, Ełoszwili, Sardwiładze, Paniukow, Dżapszpa, Antadze, Czkuaseli, Gagnidze, Wardzimiadze, Gogoberidze, Todria (Kiładze).

ZS Unia: Szymkowiak, Bartyła, Flanek, Suszczyk, Cebula, Tim, Przecherka, Gracz, Alszer, Cieślik i Kubicki.

W pierwszej połowie meczu obie strony mają liczne dogodne sytuacje podbramkowe, które nie zostały jednak wykorzystane. W 5 min. Cieślik ostrym strzałem trafia w słupek, podobnie jak w 20 min. Alszer, nie wykorzystuje dogodnej sytuacji. W 31 min. Szymkowiak wykazuje wielką klasę, broniąc świetnie precyzyjny, ostry i przyziemny strzał prawoskrzydłowego Czkuaseliego. Do przerwy obie strony oddają mniej więcej równą ilość strzałów.

Po przerwie w 7 min. Alszer ma okazję do zdobycia bramki, jednak strzela w aut. Natomiast w 18 min. Cieślik po kombinacji z Kubickim, Alszerem i Suszczykiem dalekim, celnym strzałem nie do obrony, zdobywa prowadzenie dla Unii. Goście rozpoczynają serię ataków, które jednak rozbija doskonale grająca obrona gospodarzy. W ostatnich 20 min. gry Unia wykazuje już zmęczenie, a goście naciskają coraz silniej. W 41 min. Antadze, który grał na wszystkich pozycjach, lekko plasowanym strzałem z bliska uzyskuje wyrównanie. Ostatnie minuty gry należą do Dynamo Tbilisi.

Po zakończonym meczu publiczność serdecznymi oklaskami żegna schodzące z boiska drużyny. **R. Litwin**

Rozgrywki I Ligi

Porażka CWKS z Ogniwem Bytom

CWKS przegrał z Ogniwem (Bytom) 0:1 (0:1). Zwycięską bramkę strzelił Wiśniewski. Sędziował Gryniewski z Łodzi. Widzów 5 tys. Spotkanie stało na słabym poziomie. W pierwszej połowie Ogniwo miało nieznaczną przewagę, uzyskując w 20 minucie decydującą o zwycięstwie bramkę. Po przerwie drużyna bytomska wyraźnie przeważa, jednak niedysponowany strzałowo atak nie potrafił podwyższyć wyniku.

CWKS ograniczał się jedynie do sporadycznych ataków, które przeważnie likwidowała dobrze grająca obrona gości. Napad wojskowy był zresztą najsłabszą linią drużyny.

*

CHORZÓW. Budowlani (Chorzów) pokonali Gwardię (Szczecin) 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Januszek w 61 minucie gry. Sędziował Sieradzki z Torunia. Widzów 1500.

*

ŁÓDŹ. W meczu piłkarskim o mistrzostwo I Ligi, łódzki Włókniarz pokonał krakowskie Ogniwo 1:0 (0:0). Bramkę dla Łodzian zdobył Hogendorf. Sędziował Szczur z Katowic. Widzów 12 tys.

*

KATOWICE. W Radlinie miejscowy Górnik pokonał Kolejarza (Poznań) 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kurzeja, Szleger i Sobek. Dla Kolejarza Anioła. Sędziował Brabański z Radlina na skutek nie przybycia wyznaczonego arbitra. Widzów 5 tys. Górnicy przewyższali przeciwnika większą bojowością i wolą zwycięstwa.

TABELA I LIGI

		pkt.	st. br.
1)	Gwardia (Kr)	29	41:13
2)	Górnik (R)	27	38:27
3)	Budowlani (Ch)	25	32:19
4)	CWKS	25	34:28
5)	Ogniwo (Kr)	23	31:30
6)	Unia (Ch)	22	43:21
7)	Kolejarz (W)	21	31:25
8)	Kolejarz (P)	21	32:36
9)	Włókniarz (Ł)	18	27:29
10)	Włókniarz (Kr)	15	28:36
11)	Ogniwo (B)	15	16:26
12)	Gwardia (Szcz)	5	14:61

O WEJŚCIE DO I LIGI

KRAKÓW. W Krakowie miejscowy OWKS zwyciężył Górnika (Wałbrzych) 2:1 (2:1). Bramki dla drużyny krakowskiej zdobył Durniok (obie z rzutów karnych). Dla Górnika bramkę strzelił Ignaczak. Zawody prowadził sędzia Romin z Radomia. Widzów ok. 5 tys.

*

Stołeczna Gwardia przegrała w Warszawie z Budowlanymi (Gdańsk) 1:3 (0:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kokot II — 2 i Wolański — 1. Dla Gwardii Olszewski z karnego. Sędziował Szperling z Łodzi. Widzów ok. 10 tys.

TABELA

		pkt.	st. br.
1)	Budowlani (Gdn)	8	12:7
2)	Gwardia (W)	6	13:9
3)	OWKS (Kr)	6	6:9
4)	Górnik (Wałb.)	0	4:10

W nadchodzącą niedzielę, 4.XI br. zostanie rozegrany mecz między Gwardią (W) a OWKS (Kr), który zadecyduje o wejściu do I Ligi jednej z tych drużyn, oprócz Budowlanych (Gdn).

PIŁKARZE DYNAMO (TBILISI)

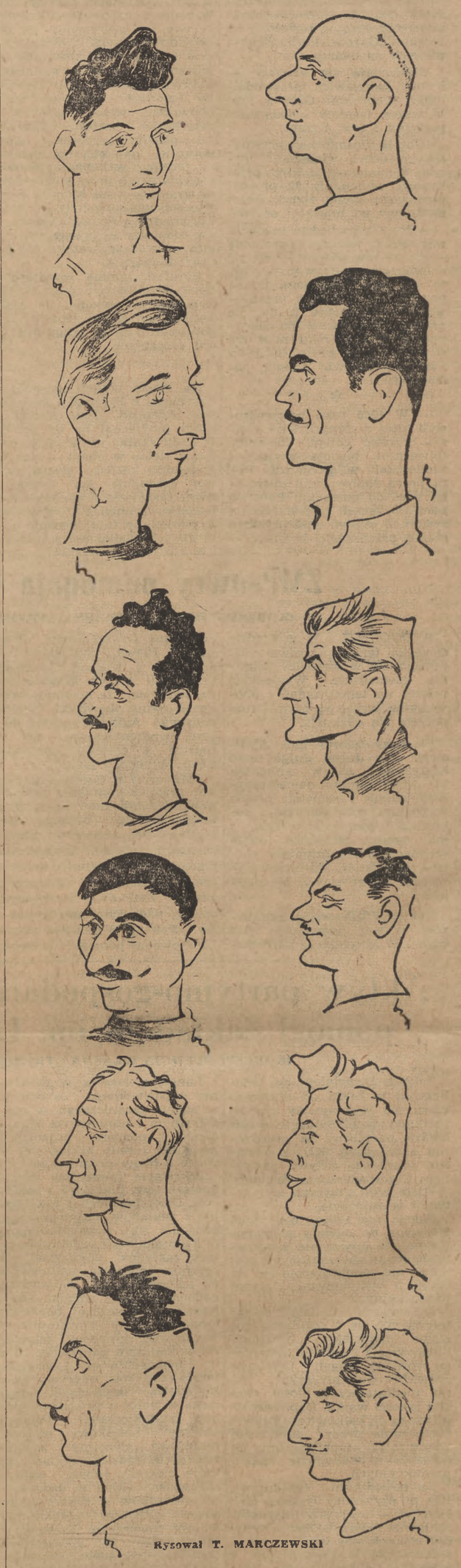

Rysował T. MARCZEWSKI

Piłkarze Dynamo Tbilisi (od góry): Czknaseli i Antadze, Dżapszpa i Gagnidze, Rusadze i Wardzimiadi, Ełoszwili i Todria, Paniukow i Goglidze, Marganija i Kiładze

Sportowcy radzieccy w walce o światowe rekordy

Zygmunt Dell

Ogromne znaczenie dla dalszego wspaniałego rozwoju kultury fizycznej i sportu w ZSRR miała Uchwała KC WKP(b) z 27 grudnia 1948 r., w której podkreślono, że głównym zadaniem radzieckiego ruchu sportowego jest dalszy wzrost masowości sportu, podwyższenie poziomu wyników i w konsekwencji zdobycie przez sportowców radzieckich w najbliższych latach mistrzostw świata w ważniejszych dyscyplinach sportu.

Uchwałę KC WKP(b) z 1948 r. sportowcy ZSRR przyjęli jako nowy dowód ojcowskiej troski partii i towarzysza Stalina o ludzi radzieckich oraz jako bojowy program pracy dla dalszego rozwoju sportu i podniesienie jego poziomu.

Odpowiedzią na uchwałę KC WKP(b) były nowe, wspaniałe wyniki, nowe rekordy i nowe sukcesy na arenie międzynarodowej.

Niecałe 3 lata upłynęły od ogłoszenia tej uchwały. Przez ten czas, wszystkie organizacje prowadzące działalność sportową przy pomocy Komsomołu związków zawodowych i pod kierownictwem organizacji partyjnych, osiągnęły wielkie sukcesy. Jeszcze bardziej wzrosła masowość sportu i jeszcze wyższy poziom osiągnęły wyniki sportowe.

1.100 wszechzwiązkowych rekordów i 72 rekordy światowe

W okresie tym sportowcy ZSRR ustanowili przeszło 1 100 wszechzwiązkowych rekordów, z których 72 przewyższają oficjalne rekordy światowe.

Sukcesy sportowców radzieckich na terenie międzynarodowym są najlepszym dowodem wyższości radzieckiego systemu wychowania fizycznego i radzieckiej szkoły sportu. Mówią one również o tym, że punkt ciężkości osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej przeniósł się zdecydowanie na Związek Radziecki.

Z ogólnej liczby 205 zarejestrowanych rekordów świata 64 należą do sportowców radzieckich, a USA posiadają 34.

ZSRR — pierwsza potęga sportowa

Nawet najbardziej reakcyjne głosy prasy państw kapitalistycznych zgodnie przyznają, że ZSRR jest dziś pierwszą potęgą sportową.

Gdybyśmy chcieli ocenić każdą po kolei dyscyplinę sportu ZSRR, to dopiero wówczas zobaczylibyśmy cały ogrom — siłę przodującego dziś w świecie sportu radzieckiego.

Weźmy dla przykładu ciężkoatletykę. Temat ten jest specjalnie dla nas interesujący, z uwagi na to, że gościmy obecnie u siebie po raz pierwszy w historii naszego sportu wspaniałych ciężarowców ZSRR.

Z 42 zarejestrowanych rekordów świata w podnoszeniu ciężarów, 26 należy do zawodników radzieckich.

Nazwiska: Popowa, Mechanika, Kryłowa, Swietiłko, Azdajowa, Malcewa, Duganowa, Nowaka i Worobiewa słynne są na całym świecie. Grzegorz Nowak, mistrz i rekordzista świata w wadze półciężkiej (143 kg w wyciskaniu oburącz) jest jednym z najbardziej popularnych sportowców w ZSRR. Jego godnym następcą jest młody Worobiew, rekordzista świata w wadze średniej w rwaniu oburącz (133 kg).

Sukcesy lekkoatletów

Weźmy teraz lekkoatletykę. W roku bieżącym sportowcy radzieccy ustanowili w tej dyscyplinie sportu 9 rekordów świata: w rzucie dyskiem kobiet, dwukrotnie w chodzie na 15 km i 20 km, w biegu na 800 m kobiet, w sztafecie 3 x 800 m kobiet, w sztafecie 4 x 800 m mężczyzn i w biegu na 30 km.

Poza tym Kazarcew w biegu na 3.000 m z przeszkodami uzyskał najlepszy na świecie wynik — 8:49,8 (rekordów świata w tej konkurencji nie rejestruje się). Jeżeli jeszcze do tego dodamy nowy rekord Europy Lippa w pchnięciu kulą (16,98 m), wyrównany rekord Europy w biegu na 100 m przez Suchariewa (10,3 sek.), najlepszy wynik w Europie Litujewa w biegu na 400 m p. pł. — 51,7 sek. i najlepszy od 1936 roku na świecie wynik w skoku w dal kobiet Czudiny — 6,11 m — będziemy mieli wspaniały bilans tegorocznego sezonu.

Pierwszym rekordzistą świata w roku bieżącym był w ZSRR zasłużony mistrz sportu Leonid Mieszkow, który przepłynął 100 m. st. motylkowym w czasie 1:06,5. Drugi światowy rekord w pływaniu ustanowiła sztafeta 3 x 100 m st. zmiennym, która uzyskała czas 3:11,1.

Największą liczbę rekordów poza ciężarowcami radzieckimi ustanowili strzelcy, w których posiadaniu znajduje się 25 rekordów świata. Najwybitniejszymi strzelcami radzieckimi są Kupko i Itkis.

Należy jeszcze wspomnieć o łyżwiarstwie szybkim, w którym na ogólną liczbę 6 rejestrowanych rekordów łyżwiarki ZSRR posiadają 5.

Rekordów sportowców radzieckich nie należy rozpatrywać jako jakichś izolowanych osiągnięć pojedyńczych zawodników. Rekordy te są wynikiem ogólnego wzrostu kultury fizycznej i sportu w ZSRR.

Głośne na całym świecie zwycięstwa szachisty Botwinnika, łyżwiarki Isakowej, dyskobolki Dumbadze, ciężarowca Nowaka, pływaka Mieszkowa i wielu, wielu innych, są przede wszystkim wynikiem uporczywej i planowej pracy, są owocem dokładnego treningu, wielkiej siły woli i ambicji.

Korzystajmy z doświadczeń sportu radzieckiego

Sport radziecki w latach istnienia władzy radzieckiej przeszedł wielki etap swego rozwoju. Zwycięstwa swoje zawdzięcza przede wszystkim codziennej, stałej trosce i pomocy partii bolszewickiej, rządu radzieckiego i osobiście towarzysza Stalina.

Polski ruch sportowy czerpie z doświadczeń przodującego w świecie sportu radzieckiego. Stałe kontakty sportowców polskich ze sportowcami radzieckimi przyczyniają się do podniesienia klasy naszych czołowych zawodników. Wysoki poziom moralny, zdyscyplinowanie, prawdziwe koleżeństwo, wola walki i głębokie umiłowanie Ojczyzny — oto cechy sportowców radzieckich, na których wzorują się polscy sportowcy.

Z radością sportowcy polscy goszczą dziś u siebie doskonałych piłkarzy „Dynamo" Tbilisi i świetnych ciężarowców radzieckich. Każdy nowy kontakt ze sportem radzieckim przynosi ogromne korzyści sportowi polskiemu i jest dalszym krokiem naprzód w budowaniu socjalistycznego sportu w naszym kraju.

Dziś w Warszawie

TEATRY

Narodowy — „Sułkowski" — g. 18.15.
Nowy — „Damy i huzary" — g. 15.30 i 19.
Powszechny — „Panna bez posagu" — g. 19.
Współczesny — „Mieszczanie" — g. 19.
Nowej Warszawy — „Poemat pedagogiczny" — g. 19.45.
Ateneum — „Interwencja" — g. 19.
Opera — „Pan Twardowski" — g. 19.

KINA

Moskwa — „Bajka o rybaku i rybce", „Złoty bocian", „Chwat", „Kiedy zapalają się choinki", „Pierwsza lekcja" — g. 13.45, 16, 18.15, 21.30.
Palladium — (jak w Moskwie) — g. 14.45, 17, 19.15, 21.30.
Atlantic — „Chiński Cyrk" — dodatek — „Na południu Chin" — g. 15, 17, 19, 21.
Praha — (jak w Moskwie) — g. 14.45, 17, 19.15, 21.30.
Polonia — „Młoda gwardia" — 1 seria — g. 14, 16, 18, 20.
Stolica — „Czekaj na mnie" — g. 14, 16, 18, 20.
W—Z (jak w Moskwie) — g. 13.45, 17, 18.15, 21.30.
1 Maj — „Śmiali ludzie" — g. 14, 16, 18, 20.
Ochota — „Spotkanie nad Łabą" — dodatek „Na śnieżnym szlaku Karkonoszy" — g. 14, 16, 18, 20.
Syrena — „Klęska szpiega" — g. 15, 17, 19, 21.
Tęcza — „Pogromca Atamana" — dodatek „O puchar ZSRR" — g. 14, 16, 18, 20.

RADIO

WTOREK 30 PAŹDZIERNIKA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert, 6.05 Wszechnica Radiowa, 6.25 Aud. dla wsi, 7.20 Melodie rozrywkowe, 8.00 Aud. dla kl. licealnych, 8.20 Koncert 8.55 Aud. dla kl. VIII—IX, 9.40 Koncert solistów, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Muzyka, 10.55 „Towarzysz Józef" — fragm. opow. J. Millera, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Koncert, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Od melodii do melodii, 17.15 Przegląd wydawnictw technicznych, 17.25 Koncert, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.20 Utwory St. Moniuszki, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 „Opowiadanie instruktora" — aud. literacka L. Bartelskiego, 19.20 Koncert p.d. S. Rachonia, 20.30 Stylizowana polska muzyka ludowa, 20.45 „Kawaler Złotej Gwiazdy" — słuch. wg. pow. S. Babajewskiego, 21.45 Radziecka muzyka kameralna, 22.15 Muzyka taneczna (Cajmer).

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Muzyka rozrywkowa i melodie ludowe, 8.00 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I, 13.55 Aud. dla kl. III, 14.15 Muzyka dla wszystkich, 14.50 Koncert rozrywkowy, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Muzyka poważna, 17.15 Koncert stylizowanej polskiej muzyki ludowej, 17.45 Radio wy poradnik językowy, 18.00 Radiowy konkurs chórów, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Koncert rozrywkowy (E. Ciukszą), 19.15 Wiersze Michała Isakowskiego, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symf. p.d. G. Fitelberga, 21.30 „Piękne głosy", 21.50 „Spotkanie w wagonie" — odc. opow. A. Beka, 22.05 Muzyka taneczna (Cajmer), 23.00 Utwory fortepianowe Beethovena.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem R. S. W. „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-99. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział